

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 170 (1448)

GDAŃSK, PIĄTEK 22 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Cały naród uczestniczy
w wielkim czynie patriotycznym

Masowy udział w subskrypcji chłopstwa województwa gdańskiego



W 10 rocznicę napaści na ZSRR sławimy wielkiego przywódcę narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — chorążego światowego obozu pokoju

Generalissimusa Józefa Stalina

Referat tow. Bermiana
na łamach „Neues Deutschland“

BERLIN PAP. Z okazji pierwszej rocznicy opublikowania pracy Stalina — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ dziennik „Neues Deutschland“ zamieścił obszerną wyjątki z referatu członka Biura Politycznego KC PZPR — J. Bermiana pt. „O bazie i nadbudowie w świetle prac towarzysza Stalina o językoznaw-

stwie“, wygłoszonego na konferencji naukowej, która odbyła się w grudniu roku ubiegłego w Warszawie z inicjatywy „Nowych Drog“ i IKKN przy KC PZPR. Dziennik stwierdza, że referat J. Bermiana daje cenną analizę zagadnień zawartych w pracach Stalina o językoznawstwie.

„Nigdy nie zawieziemy zaufania naszego rządu“

Załoga Stoczni Gdańskiej
zakończyła wczoraj o godz. 17-ej
subskrypcję Narodowej Pożyczki

Kilkanaście godzin minęło od apelu załogi Stoczni Północnej o zamknięcie subskrypcji. Szlachetna ambicja, zrozumienie doniosłości pożyczki, przede wszystkim jako wspaniałego wyrazu jedności społeczeństwa wokół wielkich zadań budownictwa socjalistycznego, kazała załozde Stoczni Gdańskiej uczynić wszystko, aby jak najszybciej znaleźć się w szeregu tych, którzy całkowicie ukończyli akcję subskrypcyjną.

Wczoraj rano „Bylskawica“ stocznia doniosła o ostatecznej deklaracji na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, a o godz. 17 Komisja Współdziałania mogła już zameldować zgromadzoną przedstawieliem poszczególnych działów, że Stocznia Gdańska spełniła całkowicie swój patriotyczny obowiązek.

Zwyczajnie ten wynik osiągnięto dzięki ofiarności i umiłowaniu ojczyzny, dzięki przywiązaniu do zakładu, dzięki pięknym przykładom takich ludzi, jak Anieła Krzysiak, która telegraficznie zadeklarowała 60 roboczodniówek, ZMP-ówka Irena Madejska ofiarowała krajowi zarobek za 20 dni pracy, czy Władysław Gołabek, który telegraficznie zgłosił 20 roboczodniówek. Na stole komisji leżały dziesiątki takich telegramów — najbardziej bodaj przekonujące dowody oddania stoczniovców sprawie budownictwa socjalizmu.

Dla pamięci
Piotra Pawlenki

MOSKWA PAP. Rada Ministrów ZSRR postanowiła dla uwiecznienia pamięci zmarłego przed paru dniami wybitnego pisarza radzieckiego — Piotra Pawlenki wzniesienie pomnika na jego grobie. Rada Ministrów ZSRR poleciła Państwowemu Wydawnictwu Literatury Pięknej wydać w latach 1952 — 1953 zbiory dzieł Pawlenki.

KOMUNIKAT

Rząd Rzeczypospolitej ogłosił Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Zachęcamy wielbnych księży do pozytywnego ustosunkowania się do tej sprawy, do subskrybowania pożyczki oraz zachęcania wiernych do brania udziału w tej akcji.

Księża m. Gdańska subskrybowali pożyczkę w Prezydium MRN w Gdańsku, ul. gen. Świerczewskiego 8, pok. 210 możliwie w ciągu piątku, dnia 22 b. m.

Gdańsk-Oliwa, 21 VI 1951 r.

KURIA BISKUPIA
GDAŃSKA

W subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski biorą udział wszystkie warstwy społeczeństwa Wybrzeża. W trójmieście, miastach powiatowych i zakładach pracy znaczna większość robotników i pracowników zadeklarowała już swój udział w pożyczce. Masowo przystępują do subskrypcji chłop, deklarując w licznych wypadkach sumy, przekraczające górną granicę, ustaloną w uchwale Zarządu Głównego ZSch. Aktywną działalność rozwinięły również komitety blokowe, które prowadzą szeroką działalność agitacyjną wśród emerytów i gospodyń domowych.

W wielu zakładach pracy o przebiegu subskrypcji pożyczki informują drukowane co kilka godzin ulotki i gazetki ściennie.

Subskrypcję pożyczki zakończyła w dniu wczorajszym załoga Stoczni Gdańskiej, deklarując ponad 1.200.000 zł. Meldunki, napływające z powiatów donoszą o zakończeniu subskrypcji w licznych zakładach komunalnych. M. inn. wczoraj zakończono akcję pożyczkową w przedsiębiorstwach komunalnych i MPRB w Tczewie, Kościerzynie, Nowym Dworze i Starogardzie oraz Przedsiębiorstwie Robót Drzewnych w Elblągu.

W dniu wczorajszym zakończyła również subskrypcję załoga Zakładów Mechanicznych Im. gen. Świerczewskiego w Elblągu.

Kolejarze Wybrzeża zadeklarowali na pożyczkę do dnia wczorajszego ponad 1.500.000 zł.

Masowo podpisują pożyczkę pracownicy handlu spożywczego, pocztowcy, aktywiści związków zawodowych. Pożyczkę subskrybowali już 80 proc. robotników budowlanych.

W Gdyni subskrypcję pożyczki zakończono w 150 zakładach pracy, między innymi w „Unie“ i Gdynskich Zakładach Mięsnych. W Stoczni im. „Komuny Paryskiej“ zakończył subskrypcję wydział mechaniczny.

Subskrypcję pożyczki kończą również nauczyciele szkół Wybrzeża. W Kwidzynie nauczyciele deklarowali od 15 — 20 dniówek. Podobny przebieg miała sub-

skrypcja w szkole TPD w Elblągu.

W ciągu pierwszych 2 dni subskrypcji z województwa gdańskiego nadano 4 tysiące telegramów z deklaracjami.

Masowo podpisują pożyczkę chłop pow. gdańskiego. W powiecie gdańskim już w środę zakończyli subskrypcję chłop gromady Dolna Huta. Aleksander Tuszkowski z Grzelina prócz 3 proc. od dochodowości gospodarstwa, zadeklarował dodatkowo sumę 100 zł. Zony chłopów pracujących — członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Sztutowie zadeklarowały niezależnie od udziału w pożyczce ich mężów, łączną sumę 300 zł.

Entuzjastycznie podpisują pożyczkę członkowie spółdzielni produkcyjnych Długie Pole, DREWICA i Leszkówki w pow. gdańskim. Deklarowali oni od 12 do 15 dniówek obrachunkowych.

W powiecie kwidzyńskim we wsi Czarne, gospodarujący na 2 ha chłop Jaworski, zadeklarował 100 zł. zamiast 30, oświadczając, że pożyczka pomoże rozwojowi sił gospodarczych Polski, a zatem państwo przyjdzie z jeszcze większą pomocą chłopom.

W pow. elbląskim subskrypcja wśród chłopów przebiega masowo. W gminach Gronowo, Łęcze i Tolkmieko subskrybowali dotychczas ponad 50 proc. chłopów. Subskrypcję zakończono w gromadzie Kamienica.

Prawdziwy patriotyzm w akcji subskrypcyjnej wykazują chłop powiatu kościerskiego. W gminie Nowa Karczma w dniu 21 bm. do południa, 248 chłopów zadeklarowało na pożyczkę 45 tys. złotych.

Małorolny chłop Klawikowski z miast 20 zł., jak przewidywała norma uchwały Zarządu Głównego

go ZSch. zadeklarował 200 zł. Sredniorolny chłop gromady Wosbutha ob. Jan Ronkał zadeklarował 500 zamiast 300 zł. Chłopi gromad Plesy i Jastrzębia zakończyli już subskrypcję.

Chłopi - członkowie ZSL
subskrybują powyżej
normy, uchwalonej
przez Z. Gł. ZSch

Na zebraniu Gminnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Nowym Dworze, które odbyło się 20 bm., członkowie stronnictwa, zadeklarowali na pożyczkę sumy prze-

Subskrypcja w stolicy zbliża się ku końcowi

WARSZAWA PAP. W trzecim dniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski podpisywanie list pożyczkowych w zakładach pracy stolicy było już na ukończeniu. Przez cały dzień, z godziną na godzinę, w punktach obliczających wyniki subskrypcji lejba meldunków z zakładów pracy, donoszących o zakończeniu subskrypcji.

Jako jeden z pierwszych o zakończeniu subskrypcji melduje zakład A-5 na Grochowie. „W naszej fabryce nie ma już ani jednego człowieka, który by nie podpisał listy subskrypcyjnej — mówi przewodniczący Rady Zakładowej A-5 Edward Grzegdała. Wszyscy wzięliśmy udział w Narodowej Pożyczce, bo wszyscy pragniemy, by w tempie socjali-

wyższające normy uchwalone przez Zarząd Główny ZSch.

Ob. Stefan Gołuch zadeklarował 100 zł, Kazimierz Włoch — 50 zł, Kazimierz Kierzkowski — 100 zł, Julia Jaworska — 50 zł, Jan Śmiałowski — 100 zł, Franciszek Jędrzewski — 100 zł itd.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje członek spółdzielni produkcyjnej Józef Kwasiński, który zadeklarował 21 dniówek obrachunkowych, a ponadto żona jego ze swej strony subskrybowała 100 zł.

Chłopi ZSL-owcy w Nowym Dworze dają przykład innym członkom Stronnictwa.

Studenci bułgarscy
subskrybują

Do Zarządu Głównego ZMP zgłosiło się 14 studentów bułgarskich, studiujących na warszawskich uczelniach, aby podpisać listy subskrypcyjne. Studenci bułgarscy w dowód międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy subskrybowali sumę 3.750 złotych.

Jakub Malik przyjmie
delegację Światowej Rady Pokoju

NOWY JORK PAP. Staly przedstawiciel ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych MALIK, pełniący

w czerwcu funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, wystosował 19 bm. do sekretariatu ONZ następujące pismo w sprawie przyjęcia przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa delegacji Światowej Rady Pokoju.

„W związku z nadejściem na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa depeszy przewodniczącego Światowej Rady Pokoju p. F. Joliot - Curie oraz wysłaniem przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa odpowiedzi na tę depeszę na ręce p. F. Joliot - Curie, proszę o wydanie w formie dokumentu Rady Bezpieczeństwa przytoczonego niżej tekstu wspomnianych depesz celem podania go do wiadomości członków Rady Bezpieczeństwa“.

Na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa wpłynęła poniższa depesza od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju p. Joliot - Curie:

„W związku z apelem z 23 kwietnia skierowanym do członków Rady Bezpieczeństwa prosimy, by raczył pan przyjąć delegację wyznaczoną przez Światową Radę Pokoju dla spotkania z ONZ.“

Proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku.

Joliot - Curie“.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa wystosował w odpowiedzi następującą depeszę do prof. Joliot - Curie:

„Otrzymałem od pana depeszę z dnia 16 czerwca, przesłaną pod moim adresem jako przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w sprawie przyjęcia delegacji Światowej Rady Pokoju.“

Mogę przyjąć delegację Światowej Rady Pokoju w Nowym Jorku między 25 a 27 czerwca.

Przewodniczący Rady Bezpie-

czeństwa

(Dokończenie na str. 2).

RZĄD ZSRR DĄŻY DO SZCZEREJ OMÓWIENIA
wszystkich przyczyn powodujących napięcie sytuacji w Europie
Nota rządu radzieckiego
do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji

MOSKWA PAP. Dnia 4 bm., rząd radziecki przesłał rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, stwierdzającą, że rząd radziecki gotów jest wydelegować niezwłocznie swego przedstawiciela do Waszyngtonu na konferencję rady ministrów spraw zagranicznych, skoro tylko zastępcy ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozwiążą w sensie pozytywnym sprawę włączenia do porządku dziennego punktu, dotyczącego paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Dnia 15 czerwca przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji wręczyli w Paryżu wiceministrów spraw zagranicznych ZSRR Gromyce jednobrzniące noty stwierdzające, że obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, które odbywały

się po otrzymaniu noty radzieckiej z 4 czerwca, wykazały, iż osiągnięcie jakiegokolwiek postępu w sprawie uzgodnienia porządku dziennego obrad rady ministrów spraw zagranicznych jest niemożliwe, ponieważ przedstawiciel radziecki domaga się włączenia do porządku dziennego kwestii paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Niechęć rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji do rozpatrywania wspomnianej kwestii motywowana była w notach tym, że rozpatrzenie sprawy paktu atlantyckiego, którego ZSRR nie jest uczestnikiem, nie należy do kompetencji rady ministrów spraw zagranicznych. Noty zawierały również propozycję, „by ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw bez podejmowania przez zastępców dalszych prób całkowitego uzgodnienia porządku dziennego, spotkali się na podstawie porozumienia osiągniętego już przez zastępców w Paryżu odnosnie szerokiego kręgu zagadnień“.

Ambasady USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie przesłały kopie wspomnianych not tegoż dnia Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR.

Dnia 20 czerwca przedstawiciel ZSRR Gromyko na wstępnej konferencji zastępców ministrów czte-

rech mocarstw w Paryżu wręczył przedstawicielowi USA notę, zawierającą odpowiedź rządu radzieckiego.

Nota rządu radzieckiego głosi: „Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, po rozpatrzeniu noty rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 15 czerwca br. w sprawie toczących się w Paryżu rozmów czterech mocarstw, uważa za niezbędne oświadczyć co następuje:“

Rząd radziecki w nocy z 4 czerwca br. oświadczył, że gotów jest wysłać niezwłocznie swego przedstawiciela na sesję rady ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie skoro tylko sesja zastępów ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozwiąże w sensie pozytywnym sprawę włączenia do porządku dziennego punktu dotyczącego paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Włączenie tego problemu (jako punktu nieuzgodnionego) do porządku dziennego Sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rząd radziecki uważa za konieczne z uwagi na to, że, po pierwsze, amerykańskie bazy wojenne i pakt atlantycki są główną przyczyną napiętej sytuacji w Europie i, po drugie, iż rząd USA za

ni i Francji, również uznają konieczność złagodzenia napiętej sytuacji w Europie.

Obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu dowiodły, że przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie mając na temu żadnych podstaw uzależniają zwolnienia rady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw od rezygnacji rządu radzieckiego z przedstawionej przezeń propozycji rozpatrzenia sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych USA. Jednakże, odmawiając przyjęcia propozycji przedstawiciela radzieckiego o włączeniu do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, gdy wszystkie bez wyjątku sprawy, które przedstawiciele trzech mocarstw zaproponowali rozpatrzyć na konferencji ministrów, zostały włączone do porządku dziennego za pełną zgodą przedstawicieli radzieckiego — tym samym trzy mocarstwa pobawiają Związek Radziecki równych praw. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rząd radziecki nie może się zgodzić z pozbawieniem go równych praw, jak tego chcą przedstawiciele trzech mocarstw.

(Dokończenie na str. 2).

Patriotyczna ofiarność społeczeństwa przyspieszy budowę ośrodków polskiej kultury

WARSZAWA PAP. Realizacja Planu 6-letniego przynosi naszemu narodowi — obok wielkich inwestycji przemysłowych — wspaniałą rozbudowę ośrodków kultury. Entuzjastyczny zryw naszego społeczeństwa, które szeroko i szczerze subskrybuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, przyspiesza budowę nowych teatrów, sal koncertowych, kin, ośrodków muzealnych, odbudowę zabytków, rozwój szkolnictwa artystycznego.

Jeden z najpiękniejszych gmachów teatralnych Europy, projektowany przez Corazziego gmach Teatru Wielkiego, już niedługo stanie się siedzibą państwowej opery i baletu oraz pomieszczeń szkół baletową. Szerokie rzesze robotników stolicy wypełnia przestronne, nowoczesne sale Filharmonii Narodowej, która stanie się ośrodkiem najlepszych tradycji

polskiej muzyki i kuźnią nowej, socjalistycznej twórczości naszych kompozytorów.

W nowobudującym się pięknym gmachu mieścić się będzie szkoła muzyczna im. Stanisława Moniuszki, a prace renowacyjne przy Pałacu Raczynskich, siedzibie Akademii Sztuk Plastycznych — są już na ukończeniu.

Inny dawny pałac magnacki — Pałac Ostrogskich — już w najbliższych miesiącach oddany zostanie Towarzystwu im. Fryderyka Chopina, które urządzi tam ośrodek kultury największego geniusza polskiej muzyki.

Zarówno stali mieszkańcy stolicy, jak i ściągające z całego kraju wycieczki robotników i chłopów podziwiać będą już w najbliższych latach piękno architektoniczne starej Warszawy — zrekonstruowany Zamek Królewski, Stare Miasto, średniowieczne mury obronne, katedrę św. Jana i inne, tak charakterystyczne dla Warszawy zabytki.

Podobnie jak w stolicy, w całym kraju trwają prace nad budową i rozbudową nowych ważnych placówek kulturalnych. 1500 miejsc posiadać będzie widowiska nowoczesnego gmachu Teatru Narodowego w robotniczej Łodzi. Buduje się tam również piękną siedzibę dla Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, która będzie ściśle współpracować z przemysłem włókienniczym.

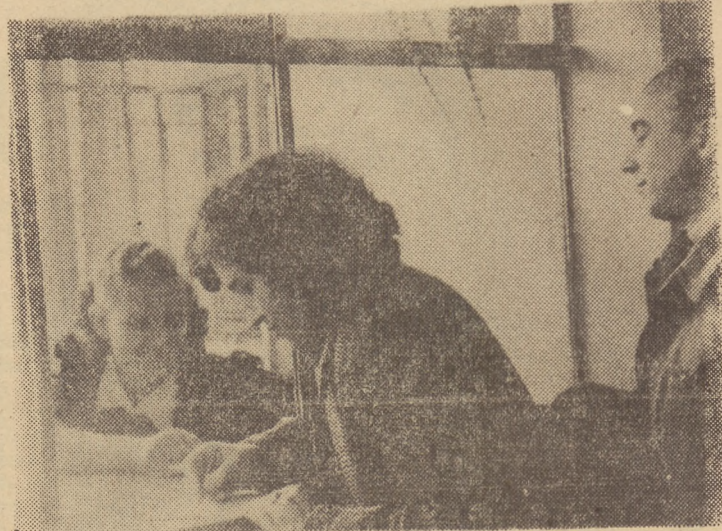
W Gdańsku, którego zabytki architektoniczne otaczane są równie pieczołowitą opieką,

jak warszawskie, trwają prace nad odbudową Starego Miasta, jednej z najpiękniejszych pamiątek średniowiecza w Europie.

Rozbudowują się teatry w ześle trójmiasta, a w samym Gdańsku już wkrótce zakończona będzie odbudowa Muzeum Pomorskiego.

Wież, która w Polsce sanacyjnej znajdowała się poza nawiasem życia kulturalnego, otrzymała w Planie 6-letnim szeroki dostęp do wszystkich wartości kultury narodowej. Wielokrotnie wzrosła sieć wiejskich świetlic i domów kultury w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Ilość stałych kin wiejskich powiększy się 5-krotnie, a 9-krotnie wzrośnie liczba teatrów objazdowych, które udostępnią wartościowy repertuar sceniczny szeroko rzeszom chłopów.

Stale rosnące potrzeby kulturalne mas pracujących zostaną jeszcze przedź zaspokojone dzięki patriotycznej ofiarności społeczeństwa, które, biorąc powszechny udział w pożyczce, przyspiesza budowę przewidzianych w Planie 6-letnim licznych ośrodków polskiej kultury.



Tysiące ludzi bawiących w delegacji i na wczasach na terenie Wybrzeża telegraficznie zadeklarowało swój udział w Narodowej Pożyczce. Na zdjęciu ob. Marcel, pracownica gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Białogłowie, województwo pomorskie, wraz z mężem wypełnia blankiet telegraficzny w gdańskim urzędzie pocztowym. Telegram przyjmuje urzędniczka Zofia Grochowska.

Referat Winogradowa o genialnym dziele tow. Stalina

MOSKWA PAP. W Moskwie rozpoczęła się specjalna sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR poświęcona pierwszej rocznicy opublikowania genialnej pracy Stalina — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”.

W pracach sesji biorą udział wybitni uczeni radzieccy — historycy, filologowie, filozofowie, lingwiści, przedstawiciele wyższych uczelni ze wszystkich republik kraju radzieckiego.

Otwarcia sesji dokonał prezes Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Nieszmiejanow.

Referat pt. „Rozwój radzieckiego językoznawstwa w świetle nauki Stalina” wygłosił prof. Wiktor Winogradow.

W dyskusji nad referatem wzięli udział: prezes Akademii Nauk Pedagogicznych — Iwan Kairow, prezes Akademii Nauk Ukrainy — Aleksander Palladin, prezes Łotewskiej Akademii Nauk — Jan Pejwe, profesorowie — Czikoława, Mieszczaninow i inni.

Podpisanie protokołu o wymianie towarowej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

MOSKWA PAP. W wyniku rokowań między Ministerstwem Handlu Zagr. ZSRR i delegacją handlową Chińskiej Republiki Ludowej, które toczyły się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia, dnia 15 czerwca br. podpisany został w Moskwie protokół o wymianie towarowej na rok 1951. Protokół przewiduje znaczne zwiększenie w porównaniu z rokiem 1950 obustronnych dostaw.

Jednocześnie podpisany został protokół w sprawie dostarczenia przez Związek Radziecki Chińskiej Republice Ludowej w roku bieżącym urządzeń i materiałów w ramach kredytów przyznanych

na podstawie porozumienia z 14 lutego 1950 r.

Notu rządu radzieckiego do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji

Rząd radziecki jest zdziwiony, że przedstawiciele trzech mocarstw boją się wyrazić zgodę na rozpatrzenie sprawy paktu atlantyckiego na sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Jak wiadomo, rząd radziecki zawarł układy o pomocy wzajemnej z Chinami, Polską, Czechosłowacją, Węgra-

(Dokończenie ze str. 1)

mi, Rumunią, Bułgarią, Finlandią, wreszcie z Francją i Anglią. Rząd radziecki nie ma żadnych zastrzeżeń, by którykolwiek z tych układów został rozpatrzony na radzie ministrów spraw zagranicznych, o ile mocarstwa tego zapragną. Dlatego też dla rządu radzieckiego jest niezrozumiałe, dlaczego trzy mocarstwa zachodnie nie chcą pójść tą samą drogą i sprzeciwiają się umieszczeniu na porządku dziennym sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych. Nie chodzi tu wszak o zwykłą ciękawość, lecz o to, by rozładować napiętą sytuację i ułatwić dzieło utrzymania pokoju.

Rząd radziecki ponownie oświadcza, że dąży do szczerego omówienia wszystkich przyczyn, powodujących napiętą sytuację w Europie.

Rząd radziecki uważa za konieczne, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali swe obrady w Paryżu celem osiągnięcia na zasadzie równou-

prawienia stron porozumienia w sprawie porządku dziennego rady ministrów spraw zagranicznych, mając na względzie włączenie do porządku dziennego (jako punktu nieuzgodnionego) sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta ma szczególnie ważne znaczenie dla likwidacji napiętej sytuacji w Europie”.

Analogiczne noty zostały równocześnie wręczone przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Francji na konferencji w Paryżu.

Kopie not rządu radzieckiego zostały przesłane 20 czerwca przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ambasadorom USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie.

Rząd czechosłowacki ratyfikował umowę gospodarczą z Polską

PRAGA PAP. Rząd czechosłowacki na posiedzeniu w dniu 19 b. m. ratyfikował przedłożoną przez ministra handlu zagranicznego dr A. Gregora umowę o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach zawartą między Polską a Czechosłowacją na okres 1951 — 1955 r.

Na posiedzeniu tym rząd czechosłowacki ratyfikował również porozumienie i protokół w sprawie wzajemnej wymiany towarów i płatności w r. 1951.

W tysiącach gromad wiejskich zabłyśnie światło elektryczne

WARSZAWA PAP. Z roku na rok zwiększa się liczba zelektryfikowanych gromad i gospodarstw wiejskich. Z roku na rok większe ilości energii elektrycznej biega po tysiącach kilometrów linii wysokiego napięcia, aby rozładować żarówkę w wiejskiej chacie, lub poruszyć mechanizm młockarki, czy kłosałki chłopskiego gospodarstwa, PGR lub spółdzielni produkcyjnej.

W ciągu 20 lat pomiędzy pierwszą, a drugą wojną światową, zelektryfikowano w Polsce 1213 gromad. W ciągu pięciu pierwszych lat powojennych światło elektryczne zabłysło w 11,5 tysiącach wsi. Państwo ludowe w ciągu najbliższych lat odbudowy zelektryfikowało dziesięćkrotnie więcej gospodarstw wiejskich niż rządy sanacyjne w ciągu czterokrotnie dłuższego okresu.

Zapotrzebowanie wsi na energię elektryczną zwiększa się jednak z roku na rok.

Już obecnie tani w użyciu motor elektryczny coraz częściej zastępuje pracę fizyczną. W roku bieżącym światło elektryczne oświetli 58 tysięcy indywidualnych gospodarstw chłopskich, 255 tysięcy PGR, 180 powiatowych ośrodków maszynowych oraz 450 budynków gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych. W Planie 6-letnim zelektryfikowanych będzie 8.900 gromad.

O tym jak wielkie sumy przeznaczają państwo na elektryfikację wsi najlepiej świadczy fakt, że pokrywa ono aż 62 proc. ogólnych kosztów z nią związanych.

Śladem budowniczych Nowej Huty

Załoga Zakł. Mechan. im. gen. Świerczewskiego w Elblągu podnosi wydajność pracy

Wspaniałe osiągnięcia załogi Nowej Huty w Częstochowie, która na 40 dni przed terminem uru-

chomiła nowy piec martenowski, zmobilizowały załogę Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu do dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego.

Pragnąc wyrazić swą solidarność z budowniczymi huty częstochowskiej i swe uznanie dla ich wysiłków, robotnicy i pracownicy poszczególnych działów zakładów podjęli specjalne zobowiązania produkcyjne.

M. in. załoga działu tow. Grabowskiego zobowiązała się wykonać zleczone zadania na 5 dni przed terminem.

Robotnicy — Szczepaniak, Dudkiewicz, Talaraki i inni podjęli zobowiązania indywidualne, postanawiając wykonać zleczone im prace na 2 dni przed terminem i osiągnąć w ten sposób znaczne oszczędności.

W porcie gdańskim subskrypcja na ukończeniu

Aktyw społeczny portu gdańskiego chlubnie wywiązał się ze swego zadania w akcji subskrypcyjnej. Zorganizowano trójki agitatorskie z szerokim udziałem bezpartyjnych. Agitatorzy nie omineli ani jednego pracownika, tłumacząc każdemu znaczenie pożyczki dla szybszej rozbudowy państwa, dla szybszego wzrostu naszego potencjału gospodarczego, cierpliwie wyjaśniając wszelkie niejasności.

Piękny dowód zapału i ofiarności dała bezpartyjna pracownica ob. Wanda Rykalska, która mimo, że korzysta właśnie z urlopu, samorzutnie zgłosiła się do komisji współdziałania, pracując przez cały czas trwania akcji. Ofiarnie pracuje również dźwigowca Kazimierz Antezak i brygadziści ZMP-owic Alfons Bluma, którzy, kiedy subskrypcja na ich odcinku została zakończona, stanęli do pomocy w innych rejonach portu.

Podpisywanie pożyczki jako pierwszy rozpoczął Rejon Masowy Wistuljskie i on ją też jako pierwszy zakończył. Dźwigowcy Antoni Czerwinski zadeklarował 20 dniówek.

Stary Gdańszczanin, robotnik ob. Potracki, który pracował w porcie 30 lat, deklarując 21 dniówek oświadczył: „Podpisując pożyczkę wiem, że przyczyniam się do wzrostu siły naszej ojczyzny. Długie lata byłem wyzyskiwany przez kapitalistów, przeżyłem hitlerowską katownię.

nie będę szczędził wysiłków w obronie naszego szczęśliwego życia i naszej wolności”.

Robotnik tow. Władysław Ochaj zadeklarował 36 dniówek, bezpartyjny Franciszek Wiśniewski 25 dniówek, za nimi poszli inni pracownicy rejonu.

W kilka godzin po Rejonie Masowym zakończył subskrypcję Kapitanat Portu. Wyróżnił się tu pilot Mieczysław Rudnicki, który zadeklarował 25 dniówek. Jako następne meldują o zakończeniu akcji warsztaty Nadbrzeża Kaszubskiego, odcinek inżynieryniobudowlany i inne rejonu portu. Wielu pracowników tych odcinków zgłosiło się do Komisji Współdziałania, deklarując podwyższenie początkowo podpisanych dniówek. I tak np. inż. Kozielec podwyższył swą deklarację z 15 na 18 dniówek, tow. Koszałko z 20 na

25 dni, tow. Pindur z 15 na 18 dni itd.

Jedynie Rejon Drobnicy, odcinek wolnościowy i „Paged” w dniu wczorajszym nie zakończyły jeszcze subskrypcji pożyczki, w związku z czym brak jeszcze dwóch procent do złożenia meldunku o 100-procentowym udziale załogi portu gdańskiego w Narodowej Pożyczce.

BL.

Przybyłszy tu — by bronić pokoju

I sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet

SOFIA PAP. — Dnia 20 czerwca rozpoczęła się w gmachu Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego w Sofii V sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W uroczystości otwarcia sesji

wzięli udział przedstawiciele rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej z premierem Wyko Czerwenkowem na czele oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych.

Uroczyste posiedzenie sesji Komitetu Wykonawczego MDFK otwiera przewodnicząca Bułgarskiego Komitetu Obronców Pokoju Nadjakowa, zabrała głos przewodnicząca MDFK Eugenia Cotton.

Przybyłszy tu — oświadczyła E. Cotton — by żarliwie bronić pokoju, gdyż jest to najważniejsze zadanie w chwili obecnej.

W poszczególnych miejscowościach Dolnej Saksonii głosowało do dnia 14 czerwca 29.034 osób, z czego 24.893 odpowiedziało „tak” a 923 — „nie”. 3.248 osób nie wypowiadziało swego zdania.

W Monachium wzięło udział w referendum do dnia 14 czerwca 14.028 osób, z czego 12.238 odpowiedziało „tak” i 563 „nie”. 1.227 powstrzymało się od zajęcia stanowiska.

W mieście Furth do dnia 17 czerwca wzięło udział w referendum 19.584 osób czyli około 30 proc. uprawnionych do głosowania. Z tej liczby 17.727 odpowiedziało „tak” a zaledwie 579 — „nie”, pozostał nie zajęł stanowiska.

W Berlinie zachodnim do dnia 19 czerwca uczestniczyło w referendum 162.937 mieszkańców, przy czym liczba odpowiedzi „tak” wynosiła tam również około 90 proc.

Ludność Niemiec zachodnich wypowiada się przeciw remil taryzacji

BERLIN PAP. — Z Düsseldorfu donoszą, że w ciągu dnia 19 bm ogłoszono dalsze wyniki referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji w Niemczech zachodnich. Spośród 18.378 uczestników referendum 16.362 t. zn. około 90 proc. odpowiedziało „tak”. Zaledwie 344 czyli 1,86 proc. odpowiedziało „nie” a 1.672 powstrzymało się od wyrażenia swej opinii.

W Hamburgu według dotychczasowych obliczeń głosowało do

Pogróżki ministra Morrisona pod adresem Iranu

LONDYN PAP. Brytyjski minister spraw zagranicznych Morrison oświadczył w Izbie Gmin, że Anglia zamierza zwrócić się do Trybunału Międzynarodowego z prośbą o wydanie tymczasowych zarządzeń dla ochrony jej praw w Iranie, donokni nie zapadnie decyzja o odnośnej istoty sporu w sprawie ropy naftowej.

Te nową próbę przedstawiania wewnętrznych spraw Iranu jako problemu międzynarodowego Mor-

risson uzupełnił napaściami na Iran. Oświadczył on, że jeżeli rząd irański nie zapewni poszanowania „prawa i porządku”, to „rząd angielski będzie uważał za swój obowiązek i prawo zapewnić obronę obywatelom brytyjskim w Iranie”. Morrison za komunikował również o odwołaniu do Anglii delegacji Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

22 CZERWCA

Gdy 22 czerwca 1941 r. o świcie hordy hitlerowskie rzuciły się na Związek Radziecki, w obozie imperialistów zapanowała niezwykła radość. Wydało im się, że oto cel ich wieloletniej polityki, datujący się jeszcze z dni Rewolucji Październikowej, został uwieńczony powodzeniem.

Dzień 22 czerwca 1941 r. zaczął się znacznie wcześniej. Na cztery dni przed zwycięstwem Rewolucji Październikowej w gabinecie szefa amerykańskiej misji wojennej w Piotrogradzie, pułkownika Thompsona zebrał się szef misji brytyjskiej, generał Knox, szef misji francuskiej, gen. Nessel, aby ustalić: „Co zrobić, by zahamować działalność bolszewików?” Te plany spaliły na panewce.

Od tej chwili imperialiści, którzy łakomym okiem spoglądali na węgiel Donbassu i metal Uralsu, lasy Syberii i naftę Baku, nie przepuścili żadnej okazji, by walczyć przeciwko Republice Rad. Od zbrojnej interwencji do dywersji, od prowokacji do szpiegostwa — użycie całego arsenału środków z imperialistycznego repertuaru.

Pod przewodnictwem Churchilla dokonała się zbrojna interwencja 14 państw. Zawiodła.

Setki milionów dolarów i funtów kosztowały wyprawy Denikina i Wrangla, Kołczaka i Pilsudskiego. Na próżno.

Krocie wydawano na antyradzieckie ośrodki dywersyjne — szpiegowskie w Waszyngtonie i Londynie, w Paryżu, Berlinie, Tokio i Szanghaju.

Setki milionów dolarów zainwestowali w odrodzenie militarysty niemieckiej po pierwszej wojnie światowej. Udzielili pełnego poparcia materialnego i moralnego Hitlerowi, widząc w nim tego, który zrealizuje ich plany. „Mówiąc otwarcie — powiedział b. prezydent USA, osławiony Herbert Hoover w 1931 r. — celem mego życia jest zniszczenie Związku Radzieckiego”. W kilka lat później na łamach „New York Herald Tribune” Hoover pisał: „Jestem przekonany, że ani Niemcy, ani którekolwiek z państw faszystowskich nie będzie dążyło do wojny z demokracjami zachodnimi, jeśli te nie przeciwstawiają się parciu faszystów w kierunku wschodnim”.

Wykonując tak wyznaczoną linię polityki imperialiści anglo-amerykańscy patrzyli z sympatią na wzrost sił hitlerowskich. Nie przeciwstawiali się „anschlussowi” Austrii, a w Monachium pod-

żyrowali swymi podpisami zagarnięcie przez Hitlera Czechosłowacji. Po tym przyszedł Gdańsk i wystawienie Polski na sztych hitleryzmu.

Jeśli linia polityki antyradzieckiej nie przebiegała tak prosto, jak to sobie wyobrażali imperialiści, to zaiste nie ich wina, ani zasługa.

W obozie imperialistycznym działają bowiem dwa kierunki sił: jeden wspólny przeciwko krajowi socjalizmu i wszystkim ruchom postępowym i drugi, będący wyrazem nierozwiązalnych sprzeczności — walka o rynek zbytu i źródła surowcowe, walka o zdobycie pierwszego miejsca w świecie o podporządkowanie sobie słabszych konkurentów.

Oba te cele przyświecały anglo-amerykańskim imperialistom podczas drugiej wojny światowej. Nie udało się im zmontować solidarnego frontu imperialistycznego przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Zagroził im wzrastający w siły imperializm hitlerowski, dążący do zajęcia dominującej pozycji w obozie imperialistycznym. W koalicji antyhitlerowskiej rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii realizowały swe własne imperialistyczne cele: osłabienie Związku Radzieckiego siłami hitlerowców, wyeliminowanie hitlerowskiego konkurenta do panowania nad światem, nie zaś wykarzeczenie imperializmu niemieckiego.

Za plecami Związku Radzieckiego, jesienią 1941 r. a także w

latach 1942 — 1943 w Lizbonie i Szwajcarii toczyły się rozmowy między przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Hitlera w sprawie zawarcia separatystycznego pokoju.

22 czerwca 1941 r. Hitler uderzył na Związek Radziecki. 30 kwietnia 1945 r. nad Reichstagiem powiewała czerwona chorągiew zwycięstwa radzieckiego. Między tymi datami leżały cztery lata, przez które miliony ludzi na świecie przeżyły uczucia niepokoju pierwszych miesięcy, nadziei i radości następnych. Moskwa i Rostów, Leningrad i Stalingrad stały się dla wielu, wielu milionów ludzi miastami tak bliskimi, jak własne, jak Warszawa, Paryż czy Londyn. Związek Radziecki stał się symbolem niezwykłej potęgi, stojącej na straży niepodległości narodów. Ustrój socjalistyczny okazał się potężniejszy od najpotężniejszego imperializmu. W ciężkich dniach zdecydowała jednoznacznie polityczna naroda radzieckiego. Strategia stalinowska w dniach niepowodzeń wykładała przyszłe zwycięstwo.

Były to zwycięstwa, które odniosł Związek Radziecki a wraz z nim postępową ludność zarówno nad imperializmem hitlerowskim jak i imperializmem w ogóle. Po drugiej wojnie światowej, w wyniku zwycięstwa ZSRR nad faszystem odpadły od świata imperialistyczne kraje demokracji ludowej. Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Bułga-

ria i Albania weszły na drogę budownictwa socjalizmu.

W 1949 r. z pętl imperializmu ostatecznie wyzwolił się blisko półmiliardowy naród chiński.

W samym sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Powstała ona dzięki mądrej stalinowskiej polityce, która odróżniała zawsze naród niemiecki i państwo niemieckie od hitlerów, „którzy przychodzą i odchodzą”, dzięki konsekwentnemu wykonaniu postanowień układu poczdamskiego dzięki pomocy, jakiej udzielił Związek Radziecki niemieckim masom ludowym z klasą robotniczą na czele w rozbięciu i wypaleniu sił junkierskich — obszarów niemieckich i wielokapitalistycznych. Dziś Niemiecka Republika Demokratyczna walczy o demokratyczne zjednoczenie Niemiec, o wprowadzenie narodu niemieckiego na drogę pokoju i demokracji.

Coraz bardziej kurczy się obszar poddany władzy imperialistów amerykańskich i ich agentów. Coraz większe tereny obejmują obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. Przebieg wyborów we Włoszech i Francji wskazuje, jak potężne są siły w krajach kapitalistycznych, walczące przeciwko imperializmowi.

Doświadczenie historii nie pozostawia wątpliwości. Data 22 czerwca, która była datą straconych nadziei imperializmu hitlerowskiego jest groźnym ostrzeżeniem dla wrogów pokoju, wrogów niepodległości narodów, wrogów ludzkości.

K. G.

Z DALEKICH MÓRZ

napływają od załóg statków rybackich radiogramy subskrypcyjne

Do godz. 9 rano dnia 21. VI br. zakończono w „Dalmorze” akcję subskrypcyjną wśród pracowników ładowych. Ogółem pracownicy ładowi zadeklarowali 250 tysięcy zł.

Z dalekich mórz nadal napływają do „Dalmoru” radiogramy od jednostek, znajdujących się na połowach, z których wiele znajduje się w odległości przeszło tysiąca mil od Gdyni, 18 członków załogi trawlera „Uran”, zadeklarowało drogą radiową łącznie 200 roboczo-dniówek. Starszy rybak Józef Szarf podpisał pożycz-

kę w wysokości 17 dniówek. Wraz z rozumiem potrzeb Ojczyzny ze strony załogi tego trawlera były zobowiązania, podejmowane z okazji rozpisania przez rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Za przykładem załóg radzieckich jednostek rybackich, nasi rybacy zobowiązali się rozłożyć socjalistyczną opiekę nad urządzeniami statkowymi i sprzętem łowczym.

Załoga trawlera „Jowisz” subskrybowała pożyczkę w dniu 20 bm., deklarując przeciętnie po 12 dniówek. W dniu 21. VI przed wyruszeniem w rejs na Morze Północne, załoga tego trawlera podisała indywidualne umowy o rozłożeniu socjalistycznej opieki nad urządzeniami i sprzętem łowczym. Ponadto rybacy zobowiązali się zaoszczędzić w obecnym rejsie na Morze Północne 16 ton węgla bunkrowego i przekroczyć normę połowu co najmniej o 5 ton śledzi.

Podobne zobowiązania podjęło w tym dniu 26 rybaków z trawlera „Wulkan”, którzy uprzednio subskrybowali 312 dniówek.

Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski rybacy dawali wyraz przekonaniu, że przyspieszą do realizacji zadań Planu 6-letniego na odcinku budowy nowych rybackich jednostek dalekomorskich.

Do rady zakładowej PP i UR „Dalmor” w dalszym ciągu napływają masowo telegramy od rybaków i pracowników ładowych, przebywających na czasach i urlopach wypoczynkowych. M. in. kucharz trawlera „Ławica” ob. Mieczysław Solski, przebywający na urlopie w Zamościu, zadeklarował telefonicznie 30 dniówek. Absolwenci kursu szyprów ob. ob. Kazimierz Rędziak i Bronisław Szmidt zadeklarowali po 16 dniówek.

W. KOBASA
korespondent

Chłopi gminy Puck

sumiennie spełniają swój obowiązek obywatelski

We wszystkich gromadach gm. Puck pow. morskiego odbyły się zebrania gromadzkie, na których członkowie Gminnej Komisji Współdziałania zapoznali zebranych chłopów z tekstem uchwały rządu oraz warunkami rozpisanej pożyczki.

W zebraniu gromadzkim w Starzynie wzięło udział około 50 chłopów. Po referacie łącznika, Gminnej Komisji Współdziałania tow. Józefa Szmita i odczytaniu uchwały Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, wyrażającej wszystkich chłopów do masowego subskrybowania pożyczki, obecni na zebraniu manifestacyjnie deklarowali swój udział w podpisaniu pożyczki.

Małorolny chłop Brunon Karwat oświadczył: „Kapitałiści anglo-amerykańscy chcieliby nowej wojny, aby raz jeszcze oderwać nasze ziemie kaszubskie od Macierzy. Przez powszechny udział w pożyczce, przyczynimy się do wzmocnienia sił Polski. Podpisuję Pożyczkę Narodową na sumę 500 zł zamiast przypadających na mnie 40 zł”.

Średniorolny chłop Stanisław Nawrocki powiedział: „Nasze rolnictwo rozwija się znacznie szybciej niż w latach przedwojennych. Aby rozwój ten był jeszcze pomysłniejszy, państwo musi użytkować na to olbrzymie sumy. Choć dzi przecież o to, by chłopcy mogli otrzymać więcej traktorów, więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, by wzrosła produkcja rolna. Rozpisanie Narodowej Pożyczki umożliwi zrealizowanie tych planów. Deklaruję na pożyczkę 4 proc. dochodu z mojego gospodarstwa, zamiast trzech procent”.

Tego dnia na zebraniu w Starzynie podpisali Pożyczkę Narodową wszyscy gospodarze tej gromady, zgłaszając przeciętnie od 3 proc. do 3,5 proc. dochodu z ich gospodarstw.

Na zebraniu gromadzkim w Błazimowie 12 członków spółdzielni

produkcyjnej subskrybowało pożyczkę.

Członek spółdzielni produkcyjnej Jan Renusz zadeklarował swój 30-dniowy zarobek. Za jego przykładem poszli inni członkowie spółdzielni. I tak Feliks Szulc zadeklarował swój 20-dniowy zarobek, Antoni Nawrot — 18-dniowy zarobek, Wacław Ciesielski — 16-dniowy zarobek. Wielu członków spółdzielni wpłaciło całą sumę od razu na ręce członków komisji współdziałania, otrzymując w zamian za to pokwitowania.

Chłopi indywidualni i spółdzielcy gminy Puck sumiennie spełniają swój obowiązek obywatelski.

Podpisuje pożyczkę, bo chce żeby coraz lepiej było w Polsce

mówi średniorolny chłop autochton Bernard Krauze z pow. sztumskiego

Bernard Krauze jest 8 hektarowym chłopem w gromadzie Poliksy gminy Dzierżgoń.

Tu się urodził i wychował — na sztumskiej ziemi. Tu gospodarzył jego dziad i ojciec. Tu gospodarzy i on.

Wraz ze swą rodziną przeżył ciężkie lata ucisku junkierskiego i wraz z rodziną oczekiwał się wyzwolenia. Teraz, służy wiernie Polsce Ludowej. Swe obowiązki wobec Państwa wypełnia sumiennie.

Subskrybując pożyczkę w dniu 20 czerwca powiedział: „Ciężkie były lata ubiegłej wojny i wielkie pozostały po niej zniszczenia. Dziś z radością widzę jak rozkwita nasza ojczyzna. Nie tylko rozbudowuje się nasz kraj, ale podnosi się nasz dobrobyt. Coraz lżej jest nam gospodarzyć. I tak np. w bieżącym roku otrzymałem nawozy sztuczne, ziarno kwalifikowane, co przyczyniło się w znacznym stopniu do zwiększenia moich plonów.

Podpisuję pożyczkę, bo chcę, by coraz lepiej było w Polsce, aby była silna i bogata, a przede wszystkim pragnę pokoju, bo tylko pokój pozwoli na dalszy rozwój naszego państwa i dalszą poprawę naszego bytu”.

Chłopi woj. gdańskiego

przyjęli z entuzjazmem Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski



We wszystkich gromadach na Wybrzeżu odbyły się gromadzkie zebrania chłopów, w trakcie których zapoznali się oni z uchwałą rządu o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Na zdjęciu: chłop w Nowej Karczmie na masowce w świetlicy gminnej. Na pierwszym planie średniorolny chłop też wiośki Leon Bloch, Zygmunt Jakub, Józef Grulkowski oraz Antoni Hinc, słuchający referatu o Narodowej Pożyczce.



Niektórzy chłopcy gromady Malborg, w pow. kartuskim, postanowili wpłacić od razu zadeklarowaną sumę na ręce członka Komisji Współdziałania. Na zdjęciu: z lewej członek komisji Józef Czaja oraz rolnicy A. Gostkowski, W. Kobiela, Teofil Kuper i Aleksander Tusk wpłacający pierwszą ratę Narodowej Pożyczki.



Członkowie Komisji Współdziałania oraz agitolary przeprowadzają rozmowy indywidualne bezpośrednio w polu, aby nie odrywać gospodarzy od pracy.

Na zdjęciu: średniorolny chłop Teofil Palasz, właściciel 6-hektarowego gospodarstwa w gromadzie Stawiska, powiatu kościerskiego, podpisuje listę Narodowej Pożyczki. Teofil Palasz zobowiązał się wpłacić całą sumę w jednej racie do dnia 1 lipca.



Małorolny chłop z powiatu kościerskiego, Jan Hinea, wpłaca zadeklarowaną sumę na ręce członka Komisji Współdziałania ob. Jana Kuteli.

Dziś jeszcze zwały piasku i ziemi — jutro — będzie elektryczna kolej podmiejska „taka, jaką ma Moskwa“

Przywykamy już do naszego nowego socjalistycznego tempa. Terminy budowy liczone dawniej często na dziesiątki lat, teraz liczymy na półrocza i miesiące.



Przywykliśmy już też do tego, że terminy przez nas samych ustalone 3, 2 lata, a nawet rok temu i uznane wtedy za niezwykle krótkie — skrącamy ciągle w toku pracy, która porywa, oszałamia swoim rozmachem.

Twórczy, radosny pośpiech — to nieodłączna cecha naszych czasów.

W 1948 roku końcowy termin elektryfikacji linii Pruszczy — Wejherowo — wydawał się bardzo odległy. Dziś wiemy, że w myśl planu zakończenie prac przyniesie rok 1954. Ale jeżeli pomówimy z którymś z budujących tę linię kolejarzy, tak prywatnie, powie nam napewno: — Jakiś rok da się napewno „urwać“...

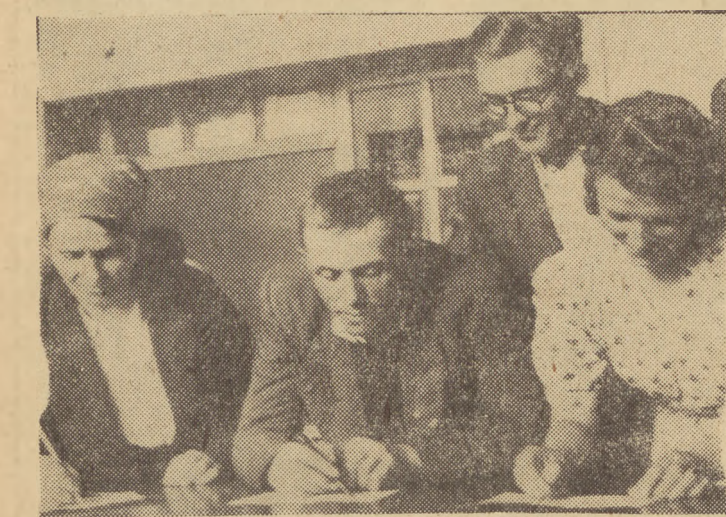
Napozór wydawałoby się, że rzecz jest niełatwa. Ustawić słupy, naciągnąć sieć, puścić na tor bieżący — szare wagony i... — Uwaga, uwaga! Pociąg elektryczny z Gdańska do Gdyni odchodzi z toru...

A rzecz jest, wcale niełatwa. Zbudowanie traktacji elektrycznej na linii Wybrzeża to miliony godzin roboczych. W Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych mogą nam, jeżeli zechcecie, pokazać zieloną, niepoporną książeczkę — taryfikator robót. I z tym taryfikatorem w ręku można np. wyliczyć, że ułożenie jednego tzw. angielskiego rozjazdu wymaga po uprzednim zmontowaniu go 660 roboczogodzin.

A potem, by kolej elektryczna pomknęła z Pruszcza do Wejherowa, trzeba ułożyć dziesiątki takich rozjazdów, dziesiątki kilometrów nowych torów, usypać setki wagonów piasku, żwiru i tłuczni, wyryć dziesiątki tuneli, zbudować dziesiątki wiaduków i mostów, ułożyć całe kilometry kwadratowe darni, aby stoki nowych nasypów zazieleniły się świeżą trawą. I trzeba zaopatrzyć linię w nowe podstacje elektryczne, przeciągnąć kilometry sieci elektrycznej, zbudować wielką elektrownię, a jednocześnie stworzyć, wyszkolić kadry, które tę nową linię elektryczną zbudują i będą obsługiwać.

Trzeba więc olbrzymiej pracy, godnej miana jednej z budowl socjalizmu, po to, by uruchomić gdańską elektryczną kolej podmiejską — rozwiązać jeden z najtrudniejszych problemów Wybrzeża — problem komunikacji podmiejskiej, problem łatwego, wygodnego i szybkiego dojazdu do pracy i z pracy, do kin, teatrów i uczelni dziesiątków tysięcy robotników, urzędników i studentów.

Skrócone terminy, twórczy pośpiech, to nieodzowna cecha naszego socjalistycznego wykonawstwa. Dalekowzroczność, wybieganie myślą w przyszłość,



Absolwenci kursów początkowego nau czania bawiący na Wybrzeżu z wy-eleczką zorganizowaną przez PBP Orbis przekazali telegraficznie do różnych miejscowości woj. krakowskiego subskrypcję pożyczki. Na zdjęciu Maria Marieszczyk ze wsi Dobra koło Limanowej, Julian Chruszczyk i Jan Kłimek robotnicy tartaku państwowego w Mszanie Dolnej oraz młody chłop z Stąporka Henryk Janik wypełniający blankiety telegraficzne na poczekaniu w Gdańsku.

planowanie dzieła z rozmachem, tak, by służyło ono pokoleniom, to cecha naszego socjalistycznego planowania.

Były dwie drogi.

Jedna łatwiejsza: to — zelektryfikowanie starej traktacji parowej, bez budowy nowych torów, bez grubotnej przeróbki całej linii.

I była druga droga — trudniejsza. Nawet bardzo trudna: zbudowanie nowej oddzielnej linii kolej elektrycznej, obok traktacji parowej, stworzenie elektrycznej kolei podmiejskiej „takiej prawdziwej, takiej, jaką ma Moskwa“.

Pójść pierwszą drogą — oznaczałoby udogodnić w pewnym sensie i na krótki okres czasu warunki przejazdu. Oznaczałoby to — znów użyję tu określenia mego informatora — „łatanie dziur“.

Pójść drugą drogą — znaczyłoby rozwiązać problem komunikacji podmiejskiej definitywnie, zrobić robotę nie na rok, dwa, lecz na lat dziesiątki, zapewnić dogodną komunikację ludziom pracy — także wtedy, gdy rozbudowujący się przemysł trójmiasta zatrudni o dziesiątki tysięcy więcej robotników niż dziś.

Kolejarze węzła gdańskiego postanowili pójść tą drugą, trudniejszą drogą, wtedy jeszcze, kiedy uginali się pod ciężarem bieżących kłopotów i trosk, związanych z odbudową węzła, kiedy prace o takim natężeniu jak te, które się dziś przeprowadza na odcinku Gdańsk — Sopot, mogły wydawać się, pomieścić się jedynie w sferze marzeń.

Gdańsk — Nowy Port uruchomiono 30 grudnia 1950 roku.

Takie były właśnie suche słowa oficjalnego komunikatu DOKP. Odcinek uruchomiony. A ile było w tym gorączkowej pracy, nieprzespanych nocy, pamiętają monterzy Króliński, Gralewski, Wierczok, inżynierowie Łaszewski, Mioduszczyński, Kasprówicz, Arsenik i dziesiątki, dziesiątki innych.

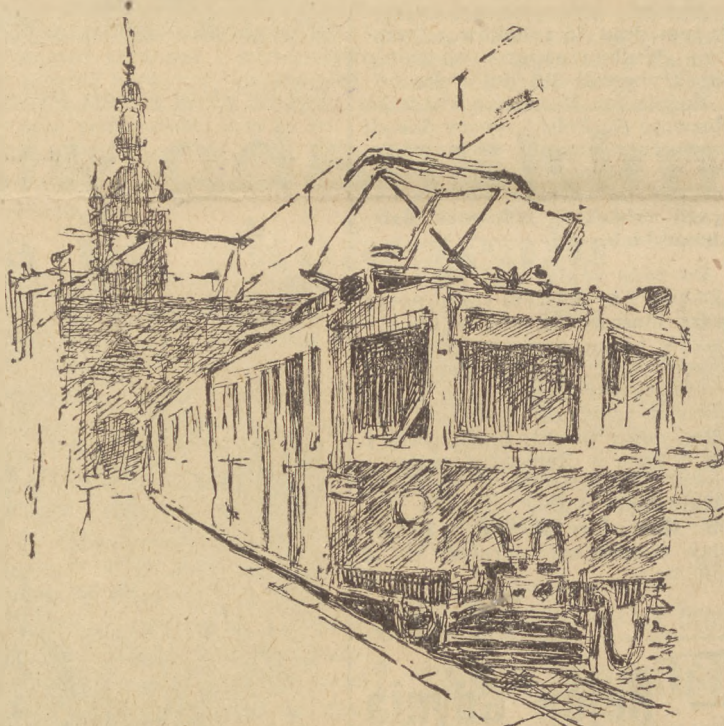
Dziś po linii Gdańsk — Nowy Port mkną 66 pociągów dziennie. Na tej linii, stanowiącej jak gdyby odcinek doświadczalny, szkolą się młode kadry maszynistów pociągów elektrycznych. Jej budowa i funkcjonowanie, to źródło bogatych doświadczeń, niezbędnych dla budowy całej linii Pruszczy — Wejherowo.

Tu widzicie, towarzyszyko, jest pierwszy przystanek na odcinku Gdańsk — Sopot. Przystanek „Politechnika“ — informuje inż. Soroko.

„Tu“ widać dziś zwały piasku i ziemi, a wśród nich czerniejący wylot prawie już gotowego tunelu (zbudowany w ciągu 4 miesięcy).

Tunel będzie biegł pod torami i pasażerowie wydos. a nie się przezeń wprost z peronu kolei elektrycznej na ulicę biegną do Teatru „Wybrzeże“. Piękne, lśniące wagony tej kolei będą już w pierwszych miesiącach przyszłego roku przewozić setki tysięcy pasażerów, spieszących na przedstawienia do teatru, na mecz na stadion, na wykład w Politechnice, czy w Akademii Medycznej... A ci, którzy będą zmierzać do Nowego Portu, wysiadą tu, by przejechać się na odległym o kilkadziesiąt metrów i połączonym nowo-wybudowaną ulicą z przystankiem „Politechnika“ — przystanku „Nowa Szkocja“.

Następny przystanek — Wrzeszcz.



W końcu 1948 r. decyzją zapadła. Termin uruchomienia pierwszego odcinka ustalono na jesień 1951 r. Kolejarzy zapał i energia sprawiły, że odcinek

gdański, żywo komentując przemówienie premiera Cyrankiewicza. Rosły i barchysty chłop Stefan Zurek zwracając się do swego sąsiada mówi: „Wysłuchałem z uwagą przemówienia naszego premiera i rozumiem teraz, że pożyczka ma wielkie znaczenie dla rozkwitu naszego kraju. Nie było jak to sprawa i poważnie trzeba się do niej zabrać. Jeśli trzeba pomóc — pomogę. Przecież niepiądze moje nie przepadną“.

— Każdy z nas to rozumie — przerywa mu Wojciech Krafel — Któż nie wie, że rząd nasz dokonał wielkiego dzieła i że pomaga nam na każdym kroku?

— A najważniejsze — wtrąca Jan Sondej członek Komisji Współdziałania — jest to, że rząd pożyczka od swoich i swoi na tym zyskają. Nie potrzebujemy koryzystać z pomocy amerykańskich bankierów, jak kraje kapitalistyczne i jeśli za to końskie konserwy.

— Tak, tak — przytakuja inni.

Gdy później Jan Sondej zagaił zebranie, a tow. Józef Drygański zaczął mówić o przeznaczeniu pieniędzy pożyczonych państwu, w sali zapanowała cisza.

Zgromadzeni słuchali z uwagą słów mówcy. Mieszkańcy gromady Nowiec, to już nie ciemni i opuszczeni chłopcy, uciskani i wyzyskiwani. 6 lat ludowej władzy przekonało ich naczynio o słuszności polityki rządu ludowego i dziś ludzie ci świadomi lepszego jutra, solidaryzując się z klasą robotniczą, deklarują swój udział w pożyczce.

Swoją pozytywną stosunek do powziętej przez rząd uchwały akcentują mocnymi słowami, popartymi gestem spracowanych rąk.

Jako pierwszy zabiera głos Gabriel Otto: „Wiele pomocy doznałem ze strony państwa i wiele będę jeszcze potrzebował. Dziś jednak, kiedy państwo zwraca się do swych obywateli, nie chcę być na szarym końcu i deklaruję nie 640 złotych jak wypada na mnie w myśl uchwały Zarz. Gł. ZSCH, lecz 800.“

Na sali powstaje gwar, chłopcy z uznaniem i zadowoleniem przyjęli jego słowa.

— Ja mam gospodarstwo mało rolne — mówi Jan Strykowski — ale mimo to chcę zadeklarować więcej niż przewiduje uchwała. Zapiszcie 350 zł. Na 2 raty.

Po Janie Strykowskim kolej na jego ojca Piotra, któremu Jan

I tu wykańcza się budowa tunelu — będzie gotów na 22 lipca. W górę, na nasypie, z wagonów pociągu roboczego struga zsypane się tłucznie. Nad wagonami po-blyskują jedynie łopaty junaków z 18 brygady „SP“. Obok powstają nowe perony — dla traktacji parowej. Stare przejmie nowa traktacja elektryczna.

I tak od przystanku do przystanku — na całej trasie idzie praca. Powstają tunele, perony i wiadukty — po to, by przełożyć linię nowych torów, potrzebnych traktacji elektrycznej. Po to, by już w przyszłym roku ruszył linią wzdłuż morza pociąg, wiozący szybko i wygodnie pasażerów z Gdańska do Sopotu.

W Sopotcie prace nie kończą się. Wiele bowiem zrobiono już i robi się na odcinku do Gdyni — który będzie następnym w kolejności. Według planu ma być gotów w 1952 roku. Lecz ostatnie słowo należy do kolejarzy. I można im zaufać, że i ten termin, jak wiele innych, potrafią mocno przyspieszyć.

Stary Kaszub, Walerian Smetoch pracuje na odcinku oliwskim budowy kolei elektrycznej.



Przyszł tu do pracy z Łyszniewa w powiecie kartuskim. Potem do pracy na kolei sprowadził syna Franciszka, a niedawno następnego, młodszego.

— Jak tak dalej pójdzie — śmieje się zastępca kierownika sekcji budowy. Janikowski — będziemy mieli aż pięciu Smetochów na odcinku, po staremu Walerianowi dorastają w domu jeszcze dwaj synowie.

Walerian i Franciszek Smetochowie są przodownikami pracy. Ojciec nie daje się wyprowadzić synowi i podobnie jak on, wyrabia przeciętnie 170 proc. normy.

Smetochowie subskrybowali Pożyczkę Narodową już pierwszego dnia. Ofiarowali swoje, z trudem wyrobione dniówki, bo wiedzą, podobnie jak wie to ich towarzyszy pracy, również przodownik, Kaczmarek, jak wiedzą dziesiątki i setki budowniczych nowej kolei — że złotówki przez nich pożyczone państwu, obrócić się w fabryki i szkoły, w domy mieszkalne i linie kolejowe, takie, jak ta ich własna, ta, która trudem ich rąk powstaje. Bo wiedzą, że z ich złotówek, pożyczonych państwu — podobnie jak z ich pracy — rośnie Polska silna, Polska przemysłowa, Polska wielkich hut, socjalistycznej wsi i — elektrycznej kolei.

S. B.

Przodujący ludzie pracy Wybrzeża o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Olbrzymia większość klasy robotniczej Wybrzeża podpisała już listy subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wiele zakładów pracy zakończyło akcję subskrypcyjną. Oto co mówią o tym wielkim czynie narodowym przodujący budowniczo naszej gospodarki morskiej.

Mieczysław Matoń

główny mechanik portu gdańskiego

Z radością podpisałem listę subskrypcyjną Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Prag



skim. Widzę jak dzięki władzy ludowej rozwijają się nasze porty, nasza flota, rybołówstwo i cała gospodarka morska. Widzę jak powstają nowe nabrzeża, nowe magazyny i budynki.

My, pracownicy portowi wiemy najlepiej, ile jeszcze trzeba w porcie zdziałać. Musimy zbudować setki maszyn, które zmechanizują pracę. Musimy wprowadzić do portu dziesiątki dźwigów, sztaplerek, wózków itp. Na to wszystko potrzeba olbrzymich sum. Dobrobytu nie przychodzi sam, trzeba go wypracować, a nawet wywalczyć. Dlatego wszyscy z taką radością podpisujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, bo ona zapewni nam dalszą rozbudowę portów, stoczni i fabryk. Zapewni nam większą produkcję maszyn, chleba, mięsa, ubrań i butów. Da nam dobrobyt i po-tęgę. Da jeszcze pełniejsze możliwości wszechstronnego rozwoju naszemu dzieciom.

W tym wielkim narodowym czynie, który ułatwi walkę o lepsze jutro, szczęście całego narodu nie może zabraknąć ani jednego portowca, stoczniciarza, marynarza i rybaka.

Lech Jakubowski

szypier kuira „Arka 1“

Znam Gdynię od 1930 r. Widziałem nędzę i bezrobocie przed wojną. Widziałem nasze porty w roku 1945, wtedy, gdy przedstawiały sobą kupę gruzów i polamanego żelastwa, rozbitych nabrzeży i falochronów. Łowiłem wtedy ryby na jednej z kilkunastu łodzi wiosłowych, jakie istniały w naszym rybołówstwie.

Dziś pływam na kutrze stalowym „Arka 1“, wyprodukowanym w naszych stoczniach. Jestem szyprem tego kutra. Duma budzi się zawsze we mnie, gdy wracam z morza z rybami, gdy patrzę na nasz port rybacki, na nowe nabrzeże i wielkie gmachy chłodni, zbudowane po wojnie. Budujemy naszą ludową ojczyznę.

ng, budujemy dla pokoju, budujemy dla socjalizmu.

Sumy uzyskane z pożyczki pozwolą na zwiększenie ilości nowych statków rybackich, na rozbudowę floty i gospodarki morskiej, na odbudowę Gdańska, na zlikwidowanie resztek ubogich mieszkań na przedmieściach Gdyni, które pozostały nam w spadku po kapitalistycznej gospodarce.

Pożyczka przyspieszy i rozszerzy realizację naszego narodowego Planu 6-letniego. Podobnie jak wszyscy inni rybacy, podpisałem z radością deklarację na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Kazimierz Dudek

kowal — wielokrotny przodownik pracy Stoczni Gdańskiej

Jestem kowalem stocznio-wym i przodownikiem pracy. Wyrabiam przeciętnie od 180 do 190 procent normy. Znajduję uznanie za rzetelną pracę. Moje zdjęcia wiszą w gablotach przodowników pracy.

Ale nie zawsze tak było. Przed wojną było inaczej. Mimo nad-ludzkiej nieraz pracy z trudnością mogłem się wyżywić. Pierwszą pracę uzyskałem w rodzin-

nym Zamościu, w fabryce narzędzi rolniczych. Tam też poduczyłem się fachu. Niedługo jednak cieszyłem się pracą. Kryzys — bezrobocie. Znalaliśmy to przecież wszyscy. Znalaliśmy i ja tych „rozkosznych“ kapitalistycznych ustroju. W Zamościu była tylko jedna mała fabryczka. A robotników dużo.

Poszedłem na śląsk. Po wielkich trudnościach dostałem zatrudnienie w kopalni „Mars“. I znowu kryzys, „świętówki“, dwa dni pracy w tygodniu, strajki i głodowe place. Byłem silny, pracowałem uciążliwie, ale to nie wystarczało. Jak tysiące innych zostałem wyrzucony na bruk.

W 1945 r. poraz pierwszy stałem się wolnym człowiekiem. Polska Ludowa uznała we mnie wartościowego pracownika, a ja odczułem wreszcie, że żyję.

Dziś cieszy mnie każda cegła położona na murze budującego się domu w Gdańsku, każda nowa szkoła, każdy nowy komin fabryczny. Radość i dumę ogarnia mnie, gdy patrzę na wyniki pracy mojej i moich kolegów — na nowe statki, wychodzące z naszej stoczni na dalekie oceany w służbie naszego państwa.

Podpisałem Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski razem z kolegami, bo pragnę przyspieszyć budowę socjalistycznego państwa. A do tego musimy mieć więcej fabryk, więcej maszyn, więcej narzędzi, musimy ciężką pracę fizyczną coraz pełniej zastępować pracą nowoczesnych mechanizmów. Dlatego podpisałem listę subskrypcyjną i wzywam wszystkich ludzi pracy Wybrzeża, którzy jeszcze nie spełnili swego obywatelskiego obowiązku do jak najszybszego podpisania deklaracji.

(b)

Wolne zawody i rzemiosło deklarują swój udział w rozbudowie sił gospodarczych Polski Ludowej

W placówce subskrypcyjnej dla wolnych zawodów, mieszczącym się w gmachu Prezydium MRN Gdańska, już od 9 rano panuje ożywiony ruch. Subskrybują tutaj Pożyczkę Narodową ludzie różnych zawodów — lekarze, adwokaci, kobiety pracujące w charakterze pomocy domowej, renciści, gospodynie domowe i inni.

LEKARZE

Lekarz - stomatolog Hanna Pietrzykowska-Hodyń już w pierwszym dniu subskrypcji zadeklarowała swój udział w pożyczce jako pracownik Akademii Medycznej. Ponieważ praktykuje poza tym prywatnie zadeklarowała do-

datkowo 25 proc. swego zarobku. „Jestem jeszcze młodym lekarzem — oświadczyła. — Widać rozwój naszych instytucji opieki nad zdrowiem, chcę przyczynić się do ich dalszej rozbudowy”.

Dr Jerzy Gromadzki i dr Rubin Glazer, zamieszkali we Wrzeszczu, wpłacili jednorazowo po 500 złotych przekraczając przewidzianą normę.

GOSPODYNIE DOMOWE

Z kolei do stolika zbliża się przedstawicielka komitetu blokowego w Nowym Porcie. Trzymająca w ręku całą paczkę kart sub-

skrypcyjnych, podpisanych przez gospodynie domowe, zamieszkałe w bloku nr 30 i 31.

Po 100 i 50 złotych wpłaciły gospodynie domowe: Agnieszka Torbińska, Kazimiera Barne, Janina Pluta i wiele innych. Nie sa to jeszcze wszystkie deklaracje z bloku przy ul. Wyzwolenia. Pozostałe gospodynie zadeklarują swój udział w pożyczce dziś.

RZEMIEŚNICY

W punkcie subskrypcyjnym na pierwszym piętrze składają deklaracje rzemieślnicy. Jako jeden z pierwszych subskrybował pożyczkę betoniarz Nowak. Ob. Nowak i następna „klientka”, modystka Janina Olszewska, zadeklarowali po 25 proc. dochodu kwartalnego.

Masowo składają rzemieślnicy deklaracje pożyczkowe również w Izbie Rzemieślniczej w Gdańsku. Mistrz cechu instalatorów ob. Piszczałkowski oświadczył, że wszyscy członkowie cechu postanowili subskrybować pożyczkę w wysokości 25 proc. ich kwartalnego dochodu. On sam zaś pożyczkę państwu 30 proc. swego dochodu za pierwszy kwartał br.

— Czynie to z całego serca — powiedział ob. Piszczałkowski, — bo wiem, że rząd z sum tych zbuduje dla naszych dzieci nowe szkoły, placówki kulturalne i rozmaite urzędnictwa komunalne.

30 proc. kwartalnego dochodu zadeklarował również majster Drabiński, były więzień Stutthofu.

Mistrz Józef Maluszek, zachęcony ogólnym entuzjazmem, podniósł sumę pożyczki, którą już wczoraj zadeklarował, o 80 proc.

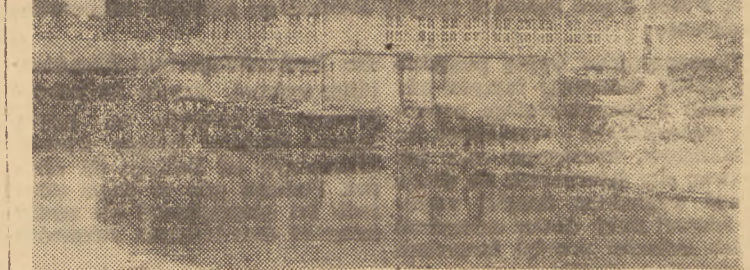
Za przykładem starych majstrów poszli wszyscy rzemieślnicy. Nikt nie deklarował mniej

niż 25 proc. swego dochodu kwartalnego.

KUPCY

W Domu Kupca we Wrzeszczu subskrybowało wczoraj pożyczkę przeszło 200 osób. Poza tym wpłynęło wiele depesz i oświadczeń telefonicznych.

Tak np. właściciel mydlarni przy ul. Kartuskiej Alfons Konke, który znajduje się w szpitalu, poprosił telefonicznie o zapłacenie jego udziału w wysokości 25 proc. kwartalnego dochodu. Po paru godzinach małżonka jego wpłaciła zadeklarowaną sumę. (d)



Coraz więcej nowych obiektów buduje się na tak zwanej Wyspie Spichrzów w Gdańsku nad Motawą.

Na zdjęciu: nowowytwarzany biurowiec i magazyn zjednoczenia „Elektromontaż”.

Nasi korespondenci piszą:

Portowcy - kolejarzy - stoczniowcy - budowlani masowo podpisują Narodową Pożyczkę

Do redakcji naszej napływają meldunki od naszych korespondentów o przebiegu podpisywania pożyczki na ich zakładach.

F. KUPER pisze: „Wszystcy pracownicy odcinka przeładunków masowych Wisłoujście zakończyli już subskrypcję. Szybkie i sprawne przeprowadzenie akcji było wynikiem dobrego jej przygotowania i należytej pracy agitacyjnej”.

O szczególnie uroczystym przebiegu masówki pisze z Zakładów Naprawczych PKP nr 15 tow. W. LEŚNIAWICZ. Występujący na masówce bezpartyjny robotnik Paweł Kulas powiedział: „Pracujemy dziś jako wolni ludzie dla dobra całego społeczeństwa i przy wkład w pożyczkę przyczyni się do szybszego zbudowania szesnastomilowej przyszłości naszej Ojczyzny. Dlatego deklaruję 15 dniówek”. ZMP-owcy: Wilczyński, Wiśniewski, Gasiński i wielu innych zadeklarowali również po 15 dniówek roboczych.

E. KLIMEK z ZBM ZB 4 pisze, że w jego zakładzie pracy subskrypcja przebiegała w serdecznej atmosferze, że robotnicy pod-

pisując deklaracje w wypowiedziach swych dawali wyraz patriotycznego stosunku do ojczyzny.

Cieśla ob. Stefan Mazurowski, podpisując pożyczkę powiedział: „Rozumimy jak wielkie zadania stawia przed nami Plan 6-letni. Pożyczka przyczyni się do odbudowy naszego kraju, do zbudowania wielu słonecznych mieszkań, do jeszcze większej poprawy naszego bytu”.

CZESŁAW WILK ze straży pożarnej w Gdyni pisze nam, że 98 proc. pracowników jego zakładu podpisało już pożyczkę, deklarując po 12 do 15 dniówek.

F. RUTH ze spółdzielni „Jedność Rybacka” oraz S. Kidoń z PP i UR „Arka” piszą, że na ich zakładach przeszło 90 proc. pracowników podpisało już wczoraj do południa pożyczkę, deklarując przeciętnie po 10 do 20 roboczo-dniówek.

T. KOROWAJ z MPRB w Gdańsku zawiadamia nas, że akcja subskrypcyjna w przedsiębiorstwie dobiega końca. Murarz Kowalewski zadeklarował 18 roboczo-dniówek. Takich jak on było więcej.

Pracownicy budowy GDM nr 2 zakończyli subskrybowanie pożyczki, pisze JANINA KUBOWNA. Przeciętna ilość zadeklarowanych dniówek wynosiła 13.

S. NECKA powiadamia nas, że wszyscy pracownicy Stoczni Rzemiennej w Pleniewie podpisali już pożyczkę na łączną sumę 40.820 złotych.

B. HOFFMAN pisze o uroczystym przebiegu masówki w świetlicy spółdzielni pracy Moto-Trans w Gdyni. Wszyscy pracownicy podpisali tam już pożyczkę.

W Młodzieżowym Domu Kultury

Pracownicy Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni spełnili swój patriotyczny obowiązek już w pierwszym dniu subskrypcji. W dniu 20 bm. niektórzy pracownicy, po głębszym namyśle i namradach z rodziną, podwyższyli swój udział w pożyczce. Tak m. in. uczynił palacz Antoni Hildebrandt, który przeznaczył na pożyczkę swój 20 dniowy zarobek.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19.30 — Popis absolwentów PWSM z udziałem orkiestry Filharmonii Bałtyckiej.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19 — „Florek w załotach”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Musorgski”, film prod. radz. — godz. 15.15 i 20.30.

Wrzeszcz — Bałka — „Pustelnia parmeńska”, prod. franc. — godz. 16.15 i 20.30.

Wrzeszcz — Przyjaźń — „Smial 10-dzie” — w środy i piątki, w godz. 16 i 18.

Gdańsk — Nowe Port — Marynars — „Dom na pustkowiu” — godz. 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Dzielnicy Gajcy”, godz. 16.15 i 20.30.

Sopot — Polonia — „Dr Kowarz operuje”, godz. 17.15 i 21.15.

Sopot — Bałtyk — „SOS” od lat 18. godz. 13.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Atlantyk — „Spławak niezłoty”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Goplana — filmy o tematyce morskiej, codzienna zmiana programu, godz. 16.15 i 20.30.

Gdynia — Warszawa — „Wesołe zawody”, film prod. czeskiej, doz. dla młodzieży od lat 14. Godz. 17.15 i 21.15.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Historia jakich wiele”, godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na dzień 23 czerwca 1951 r.

5.03 — Sygnał czasu 5.03 — Wiadomości poranne, 5.10 — Wład. poranne, 5.20 — Koncert, 6.00 — Wiadomości poranne, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Muzyka, 6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny 7.15 — Chwila muzyki, 7.20 — Wschodnia Radiowa, 7.40 — Muzyka, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.00 — Muzyka, 11.45 — Głos młodych, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Muzyka z płyt, 12.30 — Audycja dla w. 12.45 — Na swojską nutę, 13.25 — Program dnia, 13.30 — Audycja szkolna dla klasy III-IV, 13.50 — Muzyka, 14.30 — Aud. szkolna dla klas licealnych, 14.50 — Muzyka, 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci, 16.00 Utwory skrzypcowe Wieniawskiego, 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Repertarz, 17.15 — Utwory kompozytorów polskich, 17.25 — Koncert, 18.00 — Fragmenty, 19.00 Proza polska, 19.20 — Koncert, 19.58 — Stan pogody, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.26 — Wiadomości sportowe, 20.30 — Przyj. sobot. po robocie 21.30 — Polska, plawata masowa, 21.35 — Audycja satyryczna, rozrywkowa, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Koncert, 23.55 — Program na dzień następny, 0.02 — Hymn i koniec audycji.

Subskrypcja na wyższych uczelniach

Masowy udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wzięli obok robotników i pracowników różnych zakładów i instytucji, profesorowie, studenci i personel administracyjny wyższych uczelni Sopotu.

W WSHM w przystrojonej transparentami, flagami i portretami auli odbyło się zebranie pracowników naukowych i administracyjnych, na których asystent ob. Ładysław omówił cele i znaczenie pożyczki.

Składane następnie masowo deklaracje pożyczkowe przyjmowali przy kilku stołach członkowie komisji współdziałania: asystent Łobacz, prof. dr. Darski, asystent Gołębiowski, asystent Krubnik i kwester Kotekci.

Jako jeden z pierwszych zgłosił swój udział w pożyczce prorektor WSHM prof. dr. J. Michniewicz. Deklarując na pożyczkę zarobek 20 dni, prorektor WSHM oświadczył: „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyspieszy znacznie wzrost sił produkcyjnych naszego kraju, przyczyni się do podniesienia dobrobytu i kul-

Zespoły świetlicowe kolejarzy

popularyzują subskrypcję pożyczki

Członkowie artystycznych zespołów świetlicowych, pragnąc spopularyzować wśród ludności subskrypcję Pożyczki Narodowej, urządzają w miejscach publicznych w trójmieście występy, podczas których wygłaszane są przemówienia o znaczeniu pożyczki.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się na placu przed dworcem w Gdańsku koncert orkiestry DOKP, połączone z występami zespołu artystycznego ZZZK z Wejherowa i zespołu recytatorskiego kolejarzy z Gdańska. Przed koncertem ob. Jan Molech wygłosił przemówienie o znaczeniu Narodowej Pożyczki.

Dźwięki orkiestry i barwne stroje regionalne wejherowskiego zespołu zwały wielu przechodniów, którzy nagrodzili wykonanie kująwalski, krakowiaki i ludowe tańce kaszubskie bucznymi oklaskami. (ch)

OBWIESZCZENIA

Rektorat Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Gdańsku zawiadamia, że Uczelniana Komisja dla doboru kandydatów na I rok studiów urzęduje w gmachu Politechniki Gdańskiej pokój 215a codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 17—19. Termin zgłoszeń upływa z dniem 30. VI. 1951 roku. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na I rok studiów winni przedłożyć: 1) skierowanie z zakładu pracy wraz z ankietą personalną, 2) życiorys w 2 egzemplarzach, 3) świadectwo dojrzałości lub równoważne stwierdzone przygotowanie, 4) zaświadczenie z odbytej praktyki, 5) zaświadczenie stwierdzające charakter wykonywanej funkcji techniczno-produkcyjnej lub techniczno-administracyjnej, 6) opinia dyrektora, rady zakładowej i ZMP (w zamkniętej kopercie), 7) zaświadczenie lekarskie stwierdzające możliwość łączenia studiów technicznych z pracą zawodową wydane przez lekarza zakładowego, 8) 3 fotografie, 9) złożenie w kwesturze opłat manipulacyjnych i egzaminacyjnych w wysokości 30 zł.

Podaje się do wiadomości, że w nowym roku szkolnym 1951-52 zostaje otwarta przy Państwowym Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18, szkoła ogólnokształcąca stopnia licealnego obejmująca klasy VIII i IX. Podania o przyjęcie do klasy VIII wraz z wszystkimi wymaganymi załącznikami składać należy w sekretariacie PWSP niezwłocznie, nie później niż do dnia 23 czerwca br. włącznie w godzinach od 8 do 15. Badanie przygotowawcze naukowe kandydatów odbędzie się w dniach 25 i 26 czerwca br. o godzinie 8.00 w gmachu PWSP — Dyrekcja. 1032/K

Państwowa Szkoła Gastronomiczna w Gdańsku przyjmuje zapisy do klas I. Informacji udziela sekretariat szkoły codziennie od 8 — 16. Gdańsk, — Narwik, rej. II, Barak 5 tel. 343-62 1025/K

Państwowa Szkoła Laborantów Medycznych w Gdańsku zawiadamia, że termin składania podań został przedłużony do dnia 25 VI 51 r. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria przy ul. Lipowej 14 od godz. 8 do 14. 1007/K

Biura opałów przyjmują od dziś zamówienia na węgiel

Z dniem dzisiejszym rozpoczęło w trójmieście pracę 36 dzielnicowych biur opałów, które zaopatrywać będą mieszkańców w opał.

Zamówienia na dostawę węgla i koksu przyjmowane są za pośrednictwem komitetów blokowych. Przy składaniu zamówienia mieszkańcy powinni przedstawić potwierdzone przez właściwe komitety blokowe, względnie zastępczo przez organizacje społeczne, zaświadczenia o ilości zajmowanych izb i posiadanych urządzeniach ogrzewczych.

Zamówiony opał dostarczony będzie w ciągu 15 dni od daty zamówienia na adres odbiorcy środkami transportowymi aparatu dystrybucyjnego.

Szczegółowych informacji o zamawianiu i dostawie węgla udzielać będą komitety blokowe.

Poza tym wkrótce zostanie w trójmieście rozwieszono obwieszczenie rad narodowych w tej sprawie. (ch)

„Wygrałem premię na obligację z roku 1946 może i tym razem będę miał szczęście”

— mówi ob. Mansfeld, ślusarz z Gdyni

Ob. Mansfeld jest ślusarzem, za trudnionym w Wojskowym Przedsiębiorstwie Budowlanym na Okręgu. W zawodzie swym pracuje już 25 lat. Pamięta dobrze czasy przedwojenne. Mieszkał wtedy także w Gdyni.

„Trudno było wówczas znaleźć pracę — mówi ob. Mansfeld. —

Chodziłem nieraz od zakładu do zakładu, od fabryki do fabryki — wszędzie odsyłano mnie z niczym. A gdy od czasu do czasu udało mi się „złapać” jakąś pracę zarabiałem bardzo niewiele. Takich jak ja było w przedwojennej Gdyni więcej”.

W wyzwolonej ojczyźnie znalazła się praca dla wszystkich. Otrzymał ją i ślusarz Mansfeld. Od pierwszej chwili zarabiał nieźle, mógł utrzymać siebie i rodzinę. Przypadek mu także przeszedł. To też gdy w 1946 roku rząd zwrócił się do narodu o subskrybowanie pożyczki odbudowy kraju Manfeld spełnił swój obowiązek obywatelski.

„Rozumiałem — że państwo nasze potrzebowało pieniędzy na odbudowę zniszczonych przez okupanta osiedli, fabryk i miast. Toteż bez wahania zadeklarowałem co mogłem.

— Pożyczając państwu pieniądze wierzyłem, że przyczynię się one do odbudowy Polski. Wiedziałem poza tym, że pieniądze zostaną mi zwrócone. Gdy w dniu 19 czerwca br. przeczytałem w „Głosie Wybrzeża” artykuł, z którego dowiedziałem się, że szereg wylosowanych obligacji z r. 1946 nie zostało złożonych w Banku, udałem się do Narodowego Banku Polskiego w Gdyni. Tu okazało się, że na moją obligację wartość nominalną 30 złotych padła wygrana w wysokości 180 złotych”.

Premię podobną otrzymał nie tylko tow. Mansfeld, lecz wielu innych subskrybentów, ponieważ cała seria licząca sto obligacji, z

której on posiadał jedną, została wylosowana.

„Przekonałem się — mówi ob. Mansfeld — że państwo nasze wypłaca pożyczone sumy często z dużym nadkładem. Dziś w odpowiedzi na apel naszego Rządu podpisałem Narodową Pożyczkę, gdyż rozumiem, że nasz odbudowany przemysł musi się dalej rozwinąć, że musimy zbudować nowe fabryki, kopalnie, huty, że Plan 6-letni, plan rozbudowy i dobrobytu musi być wykonany przed terminem.

— Podpisując listę subskrypcyjną, wiem, że pieniądze te idą na wielkie, pokojowe cele a poza tym zdaje sobie sprawę, że przy odrobnie szczęścia może wygrać poważną kwotę”. (HD)

KOMUNIKAT

Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług

Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnych Handlu i Usług przypomina wszystkim członkom zrzeszeń powiatowych i miejskich województwa gdańskiego, że powinni dopełnić obowiązku subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski najpóźniej w ciągu piątku dnia 22 bm.

Związek oczekuje, że wszyscy członkowie spełnią swój obywatelski obowiązek.

Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Gdyni zawiadamia, że placówka subskrypcyjna Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski dla prywatnych przedsiębiorstw handlowych i usługowych mieści się w lokalu Zrzeszenia przy ul. Mściwoja nr. 10. Placówka czynna jest w godzinach od 8 do 20 bez przerwy. Termin dokonania subskrypcji przez prywatne placówki handlowe i usługowe upływa z dniem 22 czerwca br.

Zarząd zrzeszenia apeluje do wszystkich członków o natychmiastowe spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Zebranie właścicieli nieruchomości

Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Gdyni zawiadamia właścicieli, zarządców i administratorów prywatnych nieruchomości, że informacyjne zebrania w sprawie subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbędą się w poszczególnych dzielnicach w następujących terminach:

23 czerwca br. o godz. 18 w sali przy ul. Migiły 12 — dla właścicieli, zarządców i administratorów nieruchomości z Śródmieścia, działek leśnych, Grabówka, Kamiennej Góry i Wzgórza Focha; o godz. 19.30 tego samego dnia w sali przy ul. Chylonia-

skiej 91 w Chyloni — dla właścicieli i administratorów nieruchomości z Cisowej, Dęptowa i Leszczynek.

W dniu 24 bm. o godz. 14 w sali szkoły podstawowej nr 6 przy ul. Cechowej w Obłuwie odbędzie się zebranie dla właścicieli i zarządców nieruchomości z Obłuwia i Okrzywa. O godz. 16 w sali szkoły ogólnokształcącej przy al. Wyzwolenia w Orłowie odbędzie się zebranie dla właścicieli nieruchomości w Orłowie, Małym Kaku i w Redłowie. O godz. 17.30 w sali Straży Pożarnej w Witominie zbiorą się właściciele nieruchomości z tej dzielnicy.

Unieważnia się

skradzioną pieczęć firmową o treści

Centrala Spożywcza

Przedsiębiorstwo Państwowe

Hurtownia w Wejherowie

Filia w Łęborku-magazyn

S.P.R.B. Sopot

ul. Stalina 694

zakup

silnik

oraz

wszelkie części

do samochodu ciężarowego

10-tonowego

marki „Mack”

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację

Zw. Zaw. polską PZUW nr

3575, wydana 20. 10. 1950 i

inne dokumenty na nazwisko Swidzińska Maria.

G-724

ZGUBIONO książeczkę Woj

skowa nr 005886 na nazwisko

Przybylski Stanisław,

Gdańsk - Orunia. Jedn. Robotniczej 79/2

ZGUBIONO dowód tożsamości na nazwisko Hama-

dyr Anastazja. Znalazca

proszony o zwrot. P-683

ZGUBIONO legitymację

szkólną nr 78 na nazwisko

Swarc Andrzej, Kwidzyn.

G-722

TRZYMIESIĘCZNE nowo-

czesne korespondencyjne

LEKCJA HISTORII

10 lat temu, 22 czerwca 1941 roku, Niemcy faszystowskie, bez wypowiedzenia wojny, dokonały zdradzieckiej napad na Związek Radziecki. Polowe budownictwo socjalistyczne w ZSRR zostało przerwane, rozpoczęła się Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego przeciwko hitlerowskiemu zaborcom.

Rozpoczynając wojnę przeciwko ZSRR, niemieccy faszysty korzystali z bezpośredniego poparcia amerykańsko - angielskich imperialistów, występując jako ich główna siła szturmowa. Na długo przed wybuchem drugiej wojny światowej złoty deszcz amerykańskich dolarów pomógł faszystom w przeciągu krótkiego czasu odrzucić militarystę niemieckiego. Imperialiści amerykańscy, angielscy, francuscy — pomagając wszelkimi siłami uzbrojeniu Niemiec — pchali je do wojny przeciwko krajowi socjalizmu. Dawali im do zrozumienia, że ZSRR nie ma właściwie sojuszników i że o ile armia hitlerowska napadnie na Związek Radziecki, to nie spotka się z przeciwdziałaniem z ich strony. Doskonale rozumiejąc tę politykę USA i Anglii, niemiecki sztab generalny opracował już w roku 1940 plan wojny przeciwko ZSRR. Hitlerowski zaborca liczył, że „błyskawiczna wojna” pozwoli im zniszczyć Związek Radziecki, zagarnąć jego ziemie i bogactwa, ułamać jego narody.

Przez zdradziecką napad na ZSRR Niemcy faszystowskie osiągnęły do pewnego stopnia korzystną sytuację dla swoich wojsk na krótki okres czasu, przegrały jednak pod względem politycznym, domagając się w oczach całego świata jako krwawy napastnik. Nie ulega wątpliwości — mówił towarzysz Stalin — że ta niedługo trwała korzystna sytuacja wojenna Niemiec będzie jedynie epizodem, podczas gdy olbrzymia wygrana ZSRR pod względem politycznym jest poważnym i długotrwałym czynnikiem, na podstawie którego powinny nastąpić decydujące sukcesy wojenne Armii Radzieckiej w wojnie z faszystowskimi Niemcami.

„Nasza wojna o wolność Ojczyzny — oświadczył towarzysz Stalin — zespoli się z walką na równi Europy i Ameryki o ich niezależność, o swobody demokratyczne. Będzie to jednolity front narodów, walczących o wolność, przeciwko użarciu i groźbie użarciu przez faszystowskie armie Hitlera.”

Życie potwierdziło w całej rozciągłości te genialne przewidywania Józefa Stalina.

Cały przebieg wojny da się z grubsza podzielić na cztery etapy. Pierwszy etap obejmuje okres od czerwca 1941 roku do jesieni 1942 r. W tym okresie radzieckie naczelnie dowództwo prowadziło walki obronne przeciwko wojskom faszystowskim, niszcząc oddziały nieprzyjacielskie i sprzęt techniczny wroga, gromadząc siły dla rozwinięcia decydującego przeciwnatarcia. Potężne uderzenia Armii Radzieckiej pod Moskwą, Tychwinem, Rostowem, Donem, rozproszyły mity o rzekomo „niezwyciężonej sile” niemieckiego oręża i pokrzyżowały całą strategię „błyskawicznej” wojny.

Drugi etap obejmuje okres od końca roku 1942 do końca roku 1943. Jest to okres przełomowy w przebiegu Wielkiej Wojny Narodowej. Historyczne zwycięstwo wojsk radzieckich pod Stalingradem stało się zmierzchem niemieckiej armii faszystowskiej. Wkrótce potem, w wyniku rozgromienia hord hitlerowskich pod Kurskiem, armia faszystowska stanęła w obliczu katastrofy.

Trzeci okres obejmuje działania wojenne 1944 roku i jest okresem decydujących zwycięstw Armii Radzieckiej. Przeszedł on do historii jako okres 10 uderzeń stałobitnych. Na tym etapie rozmach i miąższość charakteru działań ofensywnych radzieckich sił zbrojnych osiągnęły punkt szczytowy. W wyniku planowej ofensywy Armii Radzieckiej, zmuszono do cofnięcia się w wojny bałkańskich sojuszników Niemiec — monarchistyczną Rumunię, carską Bułgarię, Węgry Horthy'ego, jak również faszystowską Finlandię. Operacje ofensywne wojsk radzieckich przeniosły się na terytorium Niemiec.

Czwarty, ostatni etap walk obejmuje okres od końca 1944 roku, do zakończenia wojny z Niemcami. Ten krótki okres czasu można scharakteryzować jako okres ostatnich zwycięstw Związku Radzieckiego.

*) J. Stalin. O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego. Wyd. „Prasa Wojskowa” str. 11.

strój społeczny i państwowy, że wielonarodowe państwo radzieckie wytrzymało wszystkie próby wojny i dowiodło swej żywotności, że zwyciężyły radzieckie siły zbrojne, które wytrzymały wszystkie trudności wojny i dały nieprześcignione wzory męstwa, bohaterstwa i nieugiętej woli zwycięstwa nad wrogiem.

Wszystkie swe zwycięstwa za wdzięcza naród radziecki wielkiemu wodzowi i genialnemu strategowi. Józefowi Stalinowi.



Armia Radziecka, łamiąc grzbiet hitlerowskiego zwierza, wyzwalała miasta i kraje Europy z jarzma niemieckiego faszystu, spotykała się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem ludności.

Na zdjęciu: naród bułgarski wita żołnierzy Armii Radzieckiej.

to Armia Radziecka w ciągu sześciu miesięcy wyzwoliła spod jarzma hitlerowskiego całą prawie Europę, rozbiła armię faszystowską na jej własnym terytorium, zdobyła Berlin i obróciła w nieważny krwawy reżim hitlerowski w Niemczech.

Po czterech miesiącach od chwili rozbitcia Niemiec, Armia Radziecka, współdziałając z marynarką wojenną, w wykonaniu swych zobowiązań sojuszniczych, zgniotła armię kwantową w Mandżurii i zmusiła japońskich imperialistów do bezwarunkowej kapitulacji.

Naród radziecki niósł na swych barkach główne brzemie walki z hitlerowskimi agresorami. Jak wiadomo sojusznicy stworzyli drugi front dopiero w okresie, kiedy wojska radzieckie przeniosły działania wojenne na terytorium państw nieprzyjacielskich, kiedy stało się oczywiste, że Armia Radziecka zdoła sama ostatecznie pokonać wroga i wyzwolić Europę Zachodnią spod jarzma zaborców.

W historycznym przemówieniu wygłoszonym 9 lutego 1946 r., towarzysz Stalin oświadczył, że zwycięstwo nad faszystym niemieckim i japońskim imperializmem oznacza, iż zwyciężyły radzieckie u-

Imię Stalina drogie jest sercu narodu radzieckiego, drogie jest wszystkim ludziom pracy na całym świecie. Cała postępowość ludzkości służy i przez wieki służyć będzie Związek Radziecki, któ-

Wiadomości ze Związku Radzieckiego

DEKADA SZTUKI I LITERATURY UKRAIŃSKIEJ

18 czerwca w czwartym dniu Dekady Sztuki i Literatury Ukrainkiej w Moskwie, Kijowski Teatr Opery i Baletu im. T. Szewczenki wystawił operę N. Rimskiego - Korsakowa „Narzęczona cara”.

Na scenie Teatru Małego, Charkowski Ukraiński Teatr Dramatyczny im. T. Szewczenki wystawił sztukę Gorkiego „Jegor Bułyczow”. Kijowski Ukraiński Teatr Dramatyczny im. Iwana Franko wystawił dramat Tarasa Szewczenki „Nazar Stodola”.

GÓRNICZY NABYWAJĄ SAMOCHODY

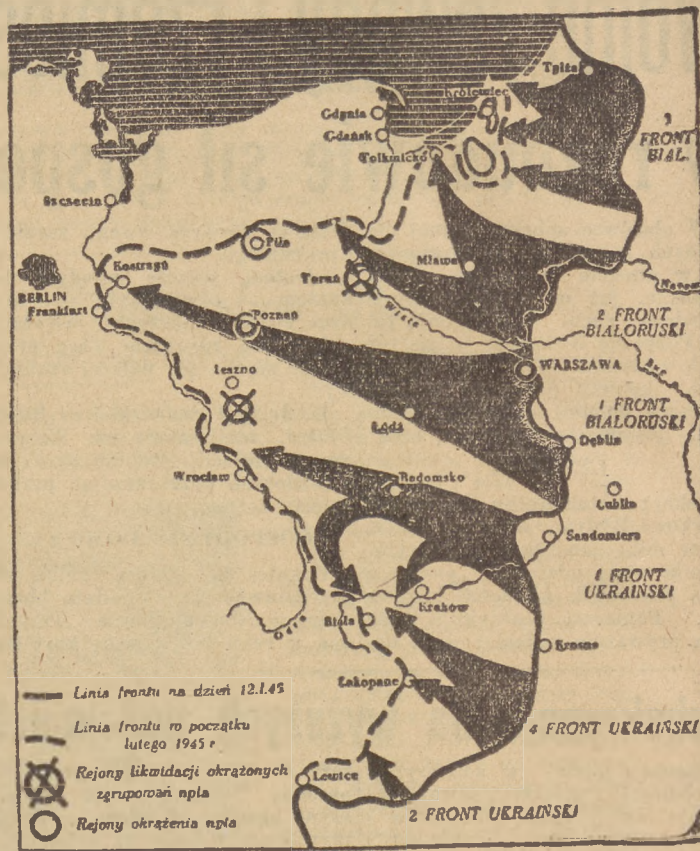
„Trud” donosi, że dzięki stosowaniu wysokowydajnych maszyn górniczych znacznie wzrosło wydobycie węgla w przodujących w Zagłębiu Kuźnieckim kopalni im. Kirowa. Przyczyniło się to do wydatnego wzrostu zarobków

remu przewodzi genialny Stalin, jako wybawcę cywilizacji światowej od faszystowskich bandytów.

Prowadząc politykę przygotowań do nowej wojny, politykę montowania agresywnych bloków i zacieklego wyścigu zbrojeń, rozpętały krwawą agresję w Korei i innych krajach Azji, podżegając wojenni trąca rozum i nie chcą pamiętać o doświadczeniach minionej wojny. A doświadczenia te mówią, że jeśli druga wojna światowa zakończyła się porażką Niemiec faszystowskich i imperia listycznej Japonii oraz oderwaniem się od systemu kapitalistycznego szeregu państw Europy Południowo-Wschodniej i Chin, to trzecia wojna światowa, o ile agresorom uda się ją rozpętać, doprowadzi do zagłady całego ustroju kapitalistycznego, a prowokatorów wojny — do haniebnego końca.

Druga wojna światowa była dla całej ludzkości pouczającą lekcją. Narody nauczyły się poznawać, kto jest ich prawdziwym przyjacielem, a kto — wrogiem. Podczas wojny narody przekonały się, że Związek Radziecki jest najbardziej zdecydowanym i nieugiętym bojownikiem przeciwko faszystom. Po wojnie widzą one, że Związek Radziecki jest również konsekwentnym i nieugiętym bojownikiem o pokój, o demokrację. Oto dlaczego cała postępowość ludzkości jednoczy się wokół obozu pokoju, w którego awangardzie kroczą ZSRR i kraje demokracji ludowej, zespolone wokół chorążego pokoju, Józefa Stalina.

Plk. M. KONONYCHIN



Wielka ofensywa zimowa Armii Radzieckiej w 1945 r.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Bar czy... śmietnik

Robotnicy stocznioi powitali z zadowoleniem otwarcie „Baru Stocznioiowego” przy ul. Jana z Kolna w Gdańsku. Zadowolone nie to trwało jednak długo. Zasmiechona podłoga, brudne na czynia i ściorki odstręcają konsumentów.

Kilkukrotnie zwracano uwagę kierownictwu baru na te nie-

dociągnięcia, jednak bez rezultatu.

Dyrekcja Gdańskich Zakładów Gastronomicznych powinna zainteresować się tą sprawą i pouczyć niedbalych pracowników o właściwym stosunku do wykonywanej pracy.

B. Zb.

(Nazwisko znane redakcji).

Czym wytłumaczyć?...

...że Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Żukowie zajął miejscowe boisko sportowe na suszenie torfu. Boisko to zostało przydzielone Ludowemu Zespołowi Sportowemu, który doprowadził je do stanu używalności. ZGS zniechęca w ten sposób młodzież do sportu, która włożyła dużo pracy w wykonanie boiska.

Jan Kropidłowski

...że do tej pory Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku nie zatwierdziła oferty na zainstalowanie 6 wentylatorów w Obwodowym Urzędzie Poczтовым w Gdyni i nie reaguje na parokrotne przynaglenia.

B. Tarnowski

...że rada zakładowa przy ZPGG w Gdyni zupełnie nie dba o swoją świetlicę. Świetlica jest brudna, podłoga nie umyta od szeregu tygodni. Nikt nie dba również o bibliotekę, która jest nieczynna.

M. Dziurdzik

...że budując biura dla pracowników Magazynu nr 2 w Gdyni przy ul. Polskiej 8, zapomniano o wodzie do umywania.

Z. Jaworski

...że w okolicy dworca kolejowego w Gdańsku nie ma koszy na śmiecie?

B. K.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jan Siejak, Sopot. W Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie w wydziale finansowym przy okienku kasowym znajduje się placówka subskrypcyjna. Obywatele niepracujący emeryci, renciści i t.p. mogą podpisać pożyczkę w punktach urzędowych przy każdej Miejskiej Radzie Narodowej.

Ob. J. Dęblec. Jak nam komunikuje Prezydium MRN w Gdańsku — Zarząd Budynków Mieszkalnych, blok znajdujący się przy ul. Wschodniej Nr 11 w Oruni, w chwili obecnej znajduje się w kapitalnym remoncie. Nie dociągnięcia, o których pisałeś zostały tym samym usunięte.

Ob. Stefan Kulis. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku wyjaśnia, że mundury letnie zostały już rozprawdzone wśród wszystkich pracowników fizycznych.

Pozatym przygotowane są przydziały mundurów dla pracowników umysłowych.

Jeśli chodzi o przydział rowerów dla listonoszy, to pierwszeństwo mają listonosze więcej z uwagi na ich pracę w terenie.

„Poszkodowana”. Sprawa Wasza została załatwiona pozytywnie w dniu 13 czerwca br.

Ob. Zygmunt Kufel. Rada Zakładowa CZPO zobowiązała się przydzielić Wam mieszkanie w ciągu najbliższych 2 tygodni.

„Obrabowator”. Za przepracowane nadgodziny należy się pracownikowi taka sama ilość godzin wolnych.

Ob. Barankiewicz. List Wasz, krytykujący wygląd poczekalni przy ul. Klimkowej we Wrzeszczu przekazałmy do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk — Gdynia. Dyrekcja WPK zarządziła przeprowadzenie remontu poczekalni w terminie do dnia 23 czerwca.

Uwaga — szachiści!

Zapowiedziany w dniu 18 bm. mecz szachowy na 40 szachownicach pomiędzy reprezentacją Gdańska i Gdyni odbędzie się w Gdyni na Placu Grunwaldzkim. Wypytowani gracze sekcji szachowych: K. S. Budowlani Gdańsk, Ogniwo Gdańsk, Politechnika Gdańska, Poczta i ZUS Gdańsk oraz reprezentacje Gdyni i Sopotu przystąpią do gry w godz. 15 do 18 do 19. Mecz rozpocznie się o godz. 16. Sympatycy i amatorzy gry szachowej będą mile widziani. Uprasza się o zabranie szachów.

GŁOS SPORTOWY

Jesteśmy dumni, że pierwsi mogliśmy podpisać Narodową Pożyczkę — mówią Gwardziści

W ośrodku sportowym „Gwardia”, jak zwykle, panuje ożywiony ruch. Młodzież chętnie spędza każdą wolną chwilę, zabawiając się grą w szachy, tenisa stołowego, bądź też słucha radia.

W sali treningowej pięściarze ligowej drużyny grają zawzięcie w piłkę koszykową. Antkiewicz raz po raz mija grającego na obronę „ciężkiego” Wojnarowskiego, strzelając celnie kosze. Dzielnie zawodzi mu w tym najbliższy zawodnik „Gwardii” — „much” Klimkosz.

Koszykówka daje dobrą pracę pięściarzowi — mówi trener Karnath. — wyrabia bowiem u zawodnika wytrzymałość, szybkość i orientację. Boksu nie trenujemy obecnie, ponieważ sezon się skończył, a poza tym chłopcy muszą trochę odpocząć.

Chwilę jeszcze trwa uganiać się za piłką i wreszcie przyciągają gwizdek odznajmnia koniec treningu.

Największy sukces Antkiewicza i...

W szatni najprędzej uwija się Antkiewicz. Jego ciemnoniebieskie oczy wyrażają radość i zadowolenie.

Muszę jak najprędzej pójść do domu, by oznajmić żonie o swoim największym sukcesie jako olimpijczyka w życiu — mówi zdobywca brązowego medalu olimpijskiego i czterokrotny mistrz Pol-

ski, — dzisiaj złożyłem bowiem ostatnie egzaminy naturalne, uzyskując we wszystkich przedmiotach dobrą ocenę. Przypuszczam — ciągnie dalej — że wiadomość ta bardziej ucieszy moją żonę, niżbym zdobył mistrzostwo świata.

...duma z dobrze spełnionego obowiązku

W trakcie dalszej rozmowy Antkiewicz dzieli się z nami swymi uwagami w sprawie przeprowadzonej obecnie akcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

W subskrypcji pożyczki nie powinno zabraknąć ani jednego sportowca.

Dumni jesteśmy z tego, że jako jeden z pierwszych sportowców spełniłem swój obywatelski obowiązek i subskrybowałem pożyczkę przeznaczając na nią swój zarobek z 25 dni pracy.

Tam, gdzie rosną chwasty, będzie teraz boisko

Wychodząc z szatni, posłaliśmy obejrzyć budujące się obok ośrodka boisko do koszykówki i siatkówki.

Prace posuwają się w prawdziwie „warszawskim” tempie. Tam gdzie jeszcze do niedawna rośla trawa i chwasty — dziś widnieją piękny, równiutki, o kształcie czworoboku plac, pokryty nawierzchnią z tłuczonej cegły.

Sekretarz „Gwardii” porucznik Myrdo z zadowoleniem zaciera ręce...

— Za dwa dni boisko będzie gotowe. Jeszcze damy tylko czerwony piasek i ubijemy go mocno, ażeby chłopaki nie porobili dziur w czasie gry.

Sądymy, że boisko również dobrze nadawało by się do gry w tenisa — wracamy.

Naturalnie, że tak — odpowiada por. Myrdo. — organizujemy właśnie sekcję tenisową i myślę, że zawodnicy będą mogli tu z powodzeniem trenować.

Zresztą o wartości naszego boiska przekonamy się już w najbliższą sobotę i niedzielę w czasie turnieju piłki siatkowej i koszykowej, organizowanego przez nasz klub.

Będzie na co popatrzeć, gdy na starcie staną wszystkie czołowe zespoły naszego zrzeczenia wraz z zdobywcą drugiego miejsca w pucharze Polski „Gwardia” Kraków oraz zespołami Warszawy i Wrocławia na czele...

Spełnią się marzenia młodego mistrza

W pracach przy budowie boiska pomagają sportowcy. Wśród

nich dostrzegamy czołowych kolarzy naszego okręgu Zbigniewa Januszkę i Leona Różewskiego.

Przerwywają oni na chwilę pracę, by powiedzieć co myślą o subskrypcji Narodowej Pożyczki.

19-letni mistrz kolarski woj. gdańskiego JANUSZEK z zapałem mówi:

— Wprawdzie jestem jeszcze bardzo młody, ale już rozumiem, jak wielkie znaczenie będzie miało dla naszego państwa rozpisana przez rząd Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polskich.

Już sama nazwa wskazuje, jaki jest jej cel.

Jestem synem robotnika. Zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że w warunkach przedwojennego ustroju kapitalistycznego nie mógłbym nawet marzyć o tym, by móc się kształcić.

Dziś będę mógł wstąpić do gimnazjum, a następnie poświęcić się studiom elektrotechnicznym, o których zawsze marzyłem.

Tego samego zdania jest kolega Januszka, wicemistrz okręgu gdańskiego Leon Różewski, pracownik szkoły elektrycznej, który zadeklarował 14 dniówek na Narodową Pożyczkę.

Opuszczamy ośrodek, w przekonaniu, że każdy „gwardzista”, to nie tylko sportowiec, ale przede wszystkim dobry obywatel Państwa Ludowej.

(Wyrz.)